



531 TYS. CZYTELNIKÓW

www.dziennikwschodni.pl

ODWIEDZIŁO W UBIEGŁYM TYGODNIU NASZ PORTAL

3,4 MLN ODSŁON

dajemy Wam słowo

Cena 2,50 zł | W PRENUMERACIE 1,59 zł (w tym 8% VAT)

Rok XXV Nr 35 (6492) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325

Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak

www.dziennikwschodni.pl

Zabił żonę
z zazdrości
kluczem do kół
STRONA 3

WTOREK 19 LUTEGO 2019 r.

dziennik WSCHODNI

REKLAMA



KUMULACJA
3 000 000 zł

P3821

Dokąd doleci lotnisko?

PRZEWozy Szybszego zwołania Rady Nadzorczej Portu Lotniczego Lublin chce jeden z jej członków. To efekt ostatnich niekorzystnych informacji dla lubelskiego lotniska. Ale z drugiej strony pojawiły się szanse powrotu lotów na Ukrainę

TOMASZ MACIUSZCZAK

Loty z Lublina do Monachium to kolejne w ostatnich miesiącach połączenie, które znika z rozkładów Portu Lotniczego Lublin. W sobotę brytyjski przewoźnik poinformował o zakończeniu obsługi wszystkich swoich połączeń. Jedną z 25 likwidowanych tras jest ta z Lublina do Monachium. Jako główną przyczynę firma podaje m.in. rosnące ceny paliw oraz sytuację związaną z brexitem, bo w związku z planowanym opuszczeniem Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię nie będzie mogła wykonywać wewnątrzunijnych rejsów.

To nie niespodzianka

Informacja o bankructwie była nagła, ale sytuacja finansowa BMI od dawna była niepewna. Nie bez znaczenia była tu specyfika tej brytyjskiej linii, która oferowała wiele połączeń nie mających nic wspólnego z Wielką Brytanią. Wykonywała je małymi odrzutowcami, na których – biorąc pod uwagę koszty utrzymania – ciężko jest zarabiać. Brexit z pewnością będzie odczuwalny dla branży lotniczej, ale w tym przypadku nie jest jedyną przyczyną takiej sytuacji – komentuje dla Dziennika Dominik Sipiński, analityk Polityki Insight i ch-aviation.

Brexit w aspekcie działalności gospodarczej będzie rozwiązaniem na pewno niekorzystnym. Linie lotnicze



Władze lubelskiego portu szacują, że w tym roku uda się obsłużyć ok. 450 tys. pasażerów – tyle co w ubiegłym roku. Jednak w styczniu z lotniska skorzystało niespełna 25 tys. podróżnych, co w porównaniu do tego samego okresu przed rokiem oznacza aż 30-procentowy spadek

odczują to jako jedno z pierwszych, ale w chwili obecnej trudno oszacować końcową skalę tych zmian. Wciąż jest za dużo niewiadomych – dodaje dr hab. inż. Sławomir Juściński z Katedry Energetyki i Środków Transportu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. – Z pewnością duże linie lotnicze mają większe możliwości zmodyfikowania swojej oferty rynkowej bez konieczności likwidacji

połączeń na wybranych kierunkach. Wzrost obciążeń z tytułu zmiany przepisów mogą rekompensować szukając oszczędności, np. poprzez redukcję poszczególnych rodzajów ponoszonych kosztów, bez potrzeby podwyższania opłat za bilet.

Szybsza narada

W grudniu doszło do zmian w Radzie Nadzorczej lubelskiego portu. Jej członkowie

wciąż jednak nie spotkali się w nowym składzie. Termin kolejnego posiedzenia wyznaczono na 11 marca. Wtedy miałby zostać wybrany nowy przewodniczący, który zastąpi odwołanego z tej funkcji Jacka Sobczaka.

Nie ukrywam, że w świetle ostatnich wydarzeń chciałbym, żeby doszło do tego szybciej. Kilka rzeczy wymaga pilnego przedyskutowania – mówi Paweł Cioch, jeden

z nowych członków rady, wskazany przez marszałka województwa. – Pewne działania już zostały podjęte. W ubiegłym tygodniu m.in. z członkiem zarządu województwa Zdzisławem Szwedem uczestniczyliśmy w spotkaniu z przedstawicielami Polskich Linii Lotniczych LOT. Rozmawialiśmy na temat możliwości uruchomienia połączeń w kierunku ukraińskim: do Lwowa i Kijowa

i zwiększenia liczby lotów do Warszawy (obecnie są wykonywane raz dziennie przez pięć dni w tygodniu, a od kwietnia będą obsługiwane codziennie – przyp. aut.) do dwóch w ciągu dnia. Są widoki na pozytywne rozstrzygnięcia w tej kwestii, ale będzie to zależało od spełnienia pewnych warunków, co pozostaje już w kompetencjach zarządu spółki – podsumowuje Cioch.

Umowa na 2 mln zł

W Porcie Lotniczym Lublin słyszymy, że trwają rozmowy z innymi liniami, które mogłyby wykonywać loty przesiadkowe do jednego z lotnisk w Niemczech. Na szczegóły jest jednak za wcześnie. Nie ma za to większych obaw odnośnie ewentualnych skutków brexitu.

Większość przewoźników zabezpieczyła się na wypadek tzw. twardego brexitu w taki sposób, że powołano spółki zależne, zarejestrowane zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Unii Europejskiej – komentuje Piotr Jankowski, rzecznik prasowy PLL.

Lotniskowa spółka w 2017 roku podpisała z brytyjską linią BMI umowę dotyczącą promocji połączenia do stolicy Bawarii. Opiewała na 481 tys. euro (ponad 2 mln zł) i miała obowiązywać do 2021 roku.

Umowa z przewoźnikiem nie zakładała jednak płatności całości środków za cały okres jej obowiązywania, tylko częściowe płatności miesięczne – zaznacza Jankowski.

Prezydent Żuk wraca do sądu

Będzie odwołanie od niekorzystnego dla prezydenta Lublina wyroku sądu, który orzekł, że Krzysztof Żuk nie mógł jednocześnie być prezydentem miasta i zasiadać w radzie nadzorczej spółki PZU Życie. Do Ratusza właśnie został doręczony wyrok z uzasadnieniem, co umożliwia Żukowi złożenie skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Na przygotowanie takiej skargi ma czas do 6 marca. Do wyższej instancji może się odwołać nie tylko Żuk, ale również gmina Lublin. – Zgodnie

z zapowiedzią prezydenta zostanie wniesiona skarga kasacyjna do NSA – zapowiada Katarzyna Duma, rzeczniczka Ratusza. Przypomnijmy: Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że Krzysztof Żuk złamał zakaz łączenia stanowisk w samorządach oraz we władzach spółek. Orzekł też, że wojewoda lubelski słusznie użył wobec prezydenta przepisu mówiącego, że naruszenie wspomnianego zakazu skutkuje pozbawieniem stanowiska w samorządzie. W oparciu o ten przepis wojewoda wydał dwa lata temu zarządzenie

mówiące, że Żuk przestał być prezydentem Lublina. Zarządzenie nie weszło w życie, bo zostało zaskarżone do sądu przez prezydenta i przez radnych. Sąd stwierdził, że rację miał wojewoda. Nawet jeśli Żuk przegra w drugiej instancji i prawomocny stanie się wyrok przyznający rację wojewodzie, to prezydent nie straci stanowiska. Dlaczego? Spór dotyczy prawidłowości usunięcia prezydenta ze stanowiska w poprzedniej kadencji, która wygasła 16 listopada 2018 r.

DOMINIK SMAGA

Nie zdążył pomóc leżącemu na jezdni. Tragedia w gęstej mgle

W okolicach Milejowa doszło do poważnego wypadku. Kierowca próbował pomóc leżącemu na jezdni mężczyźnie. Niestety, zanim zdążył do niego dobiec, leżący został przejechany przez inne auto.

Poszkodowany to 39-latek z gm. Milejów. Do wypadku doszło w sobotę po godz. 21 w miejscowości Cyganka. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 47-letni kie-

rowca suzuki, jadąc od miejscowości Łysolaje, zauważył leżącego na jezdni mężczyznę. Natychmiast zatrzymał swój samochód i ruszył na pomoc. Po chwili zauważył jadący od miejscowości Cyganka samochód.

Z uwagi na bardzo silną mgłę mężczyzna latarką dawał sygnały do zatrzymania jadącemu pojazdowi – wyjaśnia Magdalena Krasna, oficer prasowy łęczyńskiej policji. – Kierowca

jednak nie hamował, więc mężczyzna odskoczył do pobliskiego rowu.

Nadjeżdżające auto prowadziła 19-latka z okolic Milejowa. Nie zauważyła, że na drodze coś się dzieje i wjechała w leżącego na jezdni. Ranny 39-latek został przewieziony do szpitala w Łęcznej. Nastolatka była trzeźwa. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy i wyjaśniają dokładne okoliczności wypadku. (JSZ)

08
9 72353 69262 1

Rozmowa z dr. Januszem Kłapciem z Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

Izrael gra historią

ZGRZYT Polska odwoła swój udział w szczycie Grupy Wyszehradzkiej w Izraelu. Bezpośrednim przyczyną takiego ruchu były wypowiedzi polityków izraelskich podczas szczytu bliskowschodniego w Warszawie, i zaraz po, dotyczące czasów II wojny światowej. Padły oskarżenia o polski antysemityzm i kolaborację Polaków z Niemcami

• Czy pana zdaniem odwołanie szczytu V4 w Jerozolimie to efekt serii „wpadek” izraelskich polityków?

– Szereg wypowiedzi polityków izraelskich o kolaboracji Polaków podczas II wojny światowej nie mogło skończyć się inaczej. Skłaniam się jednak ku opinii ekspertów, że premier Benjamin Netanjahu, wspierany przez ministra spraw zagranicznych Israela Katza, prowadzi grę na pozyskanie prawicowego elektoratu przed kwietniowymi wyborami w swoim kraju. Polska stała się elementem gry wyborczej w Izraelu.

• Czy rzeczywiście politycy izraelscy mogą używać argumentów o kolaboracji Polaków?

– Moim zdaniem polityka od historii powinna być oddzielona. Niestety, w stosunkach polsko-żydowskich jest to niezwykle trudne, jak nie niemożliwe. Wielu polityków, a nawet ludzi nauki, ocenia ówczesne postawy Polaków przez pryzmat moralności czasów dzisiejszych. Tak nie można. Nie ma dyskusji, że podczas wojny ludzie dopuszczają się zachowań wychodzących poza granice moralne. Tak było z wydawaniem Żydów czy donoszeniem na sąsia-



FOT. IPN O. LUBLIN
Używanie tak tragicznej historii polsko-żydowskiej w polityce nigdy nie przyniesie dobrych efektów - mówi dr Kłapiec

dów ukrywających starszych braci w wierze. Pamiętajmy też, że Niemcy sprytnie podsycaли takie nastroje, oferując sowite nagrody za wydanie lub śmierć za ukrywanie. Z tego powodu używanie tak tragicznej historii polsko-żydowskiej w polityce nigdy nie przyniesie dobrych efektów.

• Historia nigdy jednak nie jest jednowymiarowa...

– Rzeczywiście tak jest. W 1939 roku, szczególnie w Kresach Wschodnich, Polakom dali się w znaki

żydowscy sąsiedzi. Żydowska milicja zorganizowana przez sowietów skutecznie wyszukiwała i wydawała Polaków w ręce Rosjan. Korzystali przy tym z pomocy żydowskich sąsiadów. Niedawno nagrywałem 90-letniego pana, rocznik 1929. Podczas wojny był 10-latkiem, synem wojskowego z Równego. Opowiadał mi, jak przez Równe żydowscy milicjanci wieźli na wozie rannego polskiego żołnierza. Bezbronny leżał na wozie. Skakali po nim,

kopali, bili. W ciągu chwili mój rozmówca stał się antysemitą. Z kolei 1942 roku w Opolu Lubelskim, skąd pochodziła jego mama, był świadkiem sceny w getcie, jak niemiecki żandarm zabił 3-osobową żydowską rodzinę. Niemiec strzelał do niemowlaka w brudnym beciku. Antysemityzm jak przyszedł, tak odpłynął. O historii decydują niuanse, dlatego nigdy nie wolno używać uogólnień.

ROZMAWIAŁ
PAWEŁ PUZIO

Dramatyczna sytuacja szpitali powiatowych

– Szpitale powiatowe będą najpierw zamykać oddziały, a potem będą upadać – alarmuje Andrzej Płonka, starosta bielski i prezes Związku Powiatów Polskich, który chce pilnie spotkać się z ministrem zdrowia w sprawie kryzysowej sytuacji w powiatowych lecznicach. – W przyszły wtorek ma zebrać się zarząd naszego związku. Mam nadzieję, że do tego czasu ministerstwo da nam odpowiedź co do terminu spotkania.

Jak pisaliśmy we wczorajszym wydaniu Dziennika Wschodniego, szpitale powiatowe są o krok od zapaści. Coraz większym kłopotom finansowym towarzyszą braki personelu dotyczące w dużej mierze lekarzy specjalistów. – Jeśli nie podejmiemy zdecydowanych działań, szpitale będą najpierw zamykać oddziały, a potem będą upadać. Sieć szpitali, która funkcjonuje od ubiegłego roku, niestety odbiła się bardzo negatywnie przede wszystkim na szpitalach powiatowych – podkreśla Andrzej Płonka. – Placówki, które do niej weszły, otrzymują ryczałt na działalność leczniczą. Przez

to nie ma z czego pokryć tzw. nadwykonań. W konsekwencji powiatowe lecznice się zadłużają.

Konieczna jest też nowa wycena świadczeń medycznych. – Ta, która obowiązuje, nie przystaje do aktualnej sytuacji, bo jest sprzed kilku lat, kiedy działalność lecznicza wyglądała zupełnie inaczej – podkreśla Płonka. – Przez to brakuje też środków na realizację podwyżek wynagrodzeń dla pracowników. Bez większych pieniędzy nic nie zdziałamy.

Sprawę pogorszyły też normy pielęgniarские, które zmusiły część szpitali do zmniejszenia liczby łóżek. – Dzięki temu sprostamy normom, ale jeśli przybędzie chorych, szpital nie będzie miał ich gdzie leczyć – zaznacza prezes ZPP i dodaje: – Kolejna sprawa to decyzje NFZ, szczególnie finansowe, które są podejmowane centralnie. Obowiązują we wszystkich województwach, chociaż sytuacja w służbie zdrowia w poszczególnych częściach kraju jest zupełnie inna. Oddziały wojewódzkie powinny mieć pewną autonomię.

KATARZYNA PRUS

SZPITALY WYPOWIEDZĄ UMOWY?

W związku z kryzysową sytuacją Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych jeszcze w grudniu przedstawił w resorcie zdrowia swoje postulaty. Chce zwiększenia finansowania szpitali, odroczenia wprowadzenia norm zatrudnienia pielęgniarek i skierowania do szpitali większej liczby rezydentów. Zagroził, że w razie ich nieuwzględnienia szpitale powiatowe wypowiedzą umowy i ryczałty z NFZ.

Rejowiec nie będzie już taki fabryczny

ZWOLNIENIA W Cementowni Rejowiec właśnie wyłączono piec i linię do produkcji klinkieru. Oznacza to, że połowa z około 100-osobowej załogi lada dzień straci pracę

JACEK BARCZYŃSKI

– Otrzymaliśmy z zakładu jedynie informację o zamiarze zwolnień grupowych – przyznaje Barbara Gil, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chełmie. – Dlatego poprosiliśmy o wyszczególnienie, ile osób i jakich grup zawodowych to dotyczy. Po kolejnych przesłatach Cementownia Rejowiec jest częścią składową spółki Cement Ożarów SA. – Dotychczasowa linia była przestarzała – mówi Stefan Malicki, dyrektor Cementowni Rejowiec. – Klinkier produkowaliśmy kosztowną metodą mokrą jeszcze z czasów planu sześcioletniego, czyli przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Stąd decyzja właściciela o jej likwidacji. W zakładzie produkuje się

jeszcze cement i reymix, czyli hydrauliczne spoiwo drogowe. Jak długo jeszcze? – Nie jestem właścicielem aby odpowiedzieć na to pytanie – mówi Malicki. Cementownia w Rejowcu jeszcze jako Lubelska Fabryka Portland Cement S.A „Firley” uruchomiła produkcję w czerwcu 1924 r. Na fali przemian ustrojowych uniezależniła się od Cementowni Chełm. Po siedmiu latach rejowiecki zakład przejęła spółka Ożarów. Obecnie w zagrożonym zakładzie trwają rozmowy ze związkowcami. Władze spółki Cement Ożarów obiecują, że dołożą wszelkich starań, aby wesprzeć przewidzianych do zwolnienia pracowników. Z kolei PUP ze swojej strony gotów jest przedstawić im wszelkie oferty pracy jakimi dysponuje.



FOT. CEMENTOWNIA OŻARÓW SA

Degradacja cementowni na pewno odbije się na sytuacji finansowej miasta i gminy Rejowiec Fabryczny

– Możemy też pomóc pracodawcom dofinansowując część wynagrodzenia pracowników w ramach prac interwencyjnych – dodaje dyrektor Gil. – Mamy też pieniądze, które mogłyby umożliwić zwalnianym osobom rozwinięcie własnej działalności gospodarczej. Degradacja cementowni na pewno odbije się na sytuacji

finansowej miasta i gminy Rejowiec Fabryczny. – To dla nas ogromny problem – nie ukrywa Zdzisław Krupa, wójt gminy Rejowiec Fabryczny. – Tym bardziej, że chodzi o największy zakład na naszym terenie. Obawiamy się też, że wygaszenie linii produkcji klinkieru to pierwszy krok do likwidacji całego zakładu. Krupa, jak i Stanisław Bodys,

burmistrz Rejowca Fabrycznego są w stałym kontakcie z „Ożarowem”. Namawiają zarząd spółki, aby niepotrzebnej tereny przygotowywał do sprzedaży lub dzierżawy ewentualnym przedsiębiorcom. Wierzą, że tacy się znajdą skoro na terenie gminy funkcjonuje już specjalna podstrefa ekonomiczna należąca do SSE Euro Park Mielec.

ZAWAŻYŁY WYSOKIE KOSZTY

Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy podjęto decyzję o zaprzestaniu produkcji klinkieru w Zakładzie Cementownia Rejowiec – mówi Agnieszka Babińska z grupy Cement Roadstone Holdings, w skład której wchodzi Cement Ożarów SA. – Jednocześnie kontynuować będziemy działalność jako przemysłownia produkując niektóre gatunki cementu oraz spoiwa specjalistyczne. Władze spółki dołożą wszelkich starań, aby wesprzeć w tym trudnym czasie wszystkich pracowników, których dotyczy ta decyzja, oferując szeroki pakiet pomocy oraz profesjonalne programy wsparcia.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Nie zniósł rozstania. Zabił z zazdrości

ZBRODNI Zakończył się proces sprawcy brutalnego zabójstwa przy ul. Gęsiej w Lublinie. Piotr R. zatłukł swoją żonę kluczem do kół. Nie mógł pogodzić się z tym, że kobieta odeszła do innego mężczyzny

JACEK SZYDŁOWSKI

– Oskarżony jest spokojnym człowiekiem. Nie nadużywał alkoholu i dbał o rodzinę. Chciał, żeby była taka, jaką sobie wymarzył – przekonywał podczas mowy końcowej mec. Dionizy Stojek, obrońca Piotra R. Zapewniał, że feralnego dnia jego klient nie chciał zabić swojej żony.

Monika i Piotr R. mieszkali niedaleko Lublina. Oboje pracowali i prowadzili niewielkie gospodarstwo, w którym pomagali im dwaj synowie. Z relacji świadków wynika, że Piotr R. znęcał się psychicznie nad małżonką. Zabierał jej pieniądze, które zarabiała na stacji paliw. Po powrocie z pracy musiały jeszcze godzinami pracować w gospodarstwie.

Cztery lata temu Monika R. odeszła od męża. Została w domu tylko krótki list, w którym stwierdziła, że „musi odpocząć”. Zamieszkała w Lublinie, gdzie związała się z nowym partnerem.

Mąż kobiety nie mógł pogodzić się z rozstaniem. Wielokrotnie namawiał ją do powrotu. Przesyłał wia-



Oskarżony dogonił żonę, kiedy była o krok od klatki schodowej. Zadał jej kilka ciosów w głowę metalowym kluczem do kół

domości, przychodził do pracy. Próbował również popełnić samobójstwo. Wypił preparat chwastobójczy. Lekarzom udało się go jednak uratować. Piotr R. cały czas żył nadzieją, że żona do niego wróci. Również synowie utwierdzali go w tym przekonaniu.

Mężczyzna nie mógł znieść, że jego żona układa sobie życie z innym, znacz-

nie młodszym mężczyzną. Nie zdawał sobie sprawy, że Monika jest w ciąży z nowym partnerem.

20 lutego ubiegłego roku Piotr R. zapakował do samochodu m. in. kołdrę, koc i dwie butle z gazem. Jeszcze przed godziną 6 rano podjechał pod blok, w którym mieszkała jego żona. Zaparkował obok jej samochodu i czekał. Kiedy Monika R. wy-

szła z bloku i skrobała szron z szyb, podszedł do niej i poprosił o rozmowę. Wsiadli do jego auta.

– Obje rozmawiali, zaczęli płakać. Ona powiedziała, że wróci – przypominał przed sądem obrońca Piotra R. – Oskarżony już chciał ruszać, kiedy usłyszał, że żona wysiada z samochodu. Chciał ją zatrzymać i chwycił za pasek torebki. Zerwał go

i wybiegł za Moniką R. Później doszło do tragedii.

Piotr R. zapewniał przed sądem, że nie pamięta, co się później działo. Nie pamięta, jak biegł za żoną, uzbrojony w klucz do kół. Dogonił Monikę, kiedy była o krok od klatki schodowej. Zadał jej kilka ciosów w głowę.

– Bił, aż straciła przytomność – przypominała prokurator w mowie końcowej.

– Działał nie tyle z tęsknoty za żoną, co z zazdrości i chęci podporządkowania. Nie chciał, by była z kimś innym. To było silniejsze niż miłość.

Sąsiedzi słyszeli krzyki kobiety. Chwilę później zauważyli leżącą przed blokiem Monikę R. Jej mąż uciekał w tym czasie z kluczem do kół w dłoni. Wsiadł do samochodu i ruszył taranując, po drodze ogrodzenie.

Pojechał do Kraśnika, gdzie spał w bagażniku swojego volvo. Dzień po zabójstwie strażacy wyciągnęli go z płonącego auta. Okazało się, że Piotr R. palił papierosy i tak doprowadził do pożaru. Z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala.

Mężczyzna przyznał się do zabójstwa. Jego obrońca przekonuje, że Piotr R. zabił w afekcie. Grozi za to od roku do 10 lat więzienia. Biegli wykluczyli jednak taką okoliczność. Prokurator domaga się skazania Piotra R. na 15 lat więzienia. W piątek Sąd Okręgowy w Lublinie ogłosi wyrok w tej sprawie.

Drobne zastrzeżenia do zimowisk

W porównaniu z wcześniejszymi latami organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży coraz lepiej przygotowują swoją ofertę. Dostosowują się do stawianych im wymagań i sprawiają, że wypoczynek jest coraz bezpieczniejszy – zauważa Renata Gawron, kierownik działu higieny dzieci i młodzieży Wojewódzkiej Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

W pierwszym tygodniu ferii sanepid skontrolował 65 zimowisk. Drobne nieprawidłowości odkryto w zaledwie pięciu przypadkach. Chodzi o półzimowiska w Lublinie i Białej Podlaskiej.

– W pierwszym przypadku wychowawcy nie mieli niezbędnych książeczek badań sanitarno-epidemiologicznych – tłumaczy Gawron.

– W czterech innych przypadkach

nieprawidłowości stwierdziliśmy w zakładach cateringowo-garmażeryjnych odpowiadających za przygotowanie posiłków dla dzieci.

Chodziło o niewłaściwe oznakowanie posiłków i przechowywanie żywności, także nieprawidłowe mycie pomieszczeń, w których posiłki były przygotowane. Firmy ukarano mandatami na łączną kwotę 850 zł.

– Po pierwszym tygodniu kontroli mogę stwierdzić, że zastrzeżeń co do organizacji wypoczynku mamy mniej niż zwykle. Mam nadzieję, że tak samo będzie też w tym tygodniu – podkreśla Renata Gawron. Zimowiska kontrolowali też pracownicy Kuratorium Oświaty w Lublinie. W pierwszym tygodniu odwiedzili 50 miejsc, znajdując tylko kilka drobnych niejasności w dokumentacji półkolonii. **ASK**

Wiosna pączkuje w Lublinie

W środę w Lublinie odbędzie się lokalna konwencja partii Wiosna. Zaproszenia na to wydarzenie rozeszły się w niespełna trzy dni, dlatego organizatorzy podjęli decyzję o zwiększeniu liczby miejsc. Lider nowego ugrupowania na polskiej scenie politycznej Robert Biedroń podczas spotkania przedstawi program swojego ugrupowania oraz lokalne liderki i liderów. Obok niego na scenie pojawi się m.in. Monika Pawłowska. To koordynatorka Wiosny w regionie, przewodnicząca Forum Równych Szans i Praw Kobiet województwa lubelskiego, w przeszłości związana z Sojuszem Lewicy Demokratycznej.

– Pula zaproszeń na śródowną konwencję rozeszła się błyskawicznie. W związku z dużym



W organizację partyjnych struktur Wiosny w regionie zaangażowanych jest ponad sto osób

zainteresowaniem zorganizowaliśmy dodatkowe miejsca. Rejestracja prowadzona jest za pośrednictwem strony internetowej wiosnabiedronia.pl w zakład-

ce spotkania – mówi Pawłowska. Jak dodaje, w organizację partyjnych struktur w regionie zaangażowanych jest ponad sto osób. – Cały czas rozmawiamy na

temat kandydatur nowych członków i sympatyków. Po naszej konwencji założycielskiej i pozytywnych wynikach sondaży zgłasza się do nas wiele osób.

(TOMA)

WIOSNA NA PODIUM

Według sondażu dla Rzeczypospolitej (IBRIS, 7-8 lutego) na temat poparcia dla partii w wyborach do Parlamentu Europejskiego pierwsze miejsce z wynikiem 36 proc. zajmuje PiS/Zjednoczona Prawica. Na drugim miejscu jest PO/Koalicja Obywatelska (28 proc.), a podium zamyka Wiosna Biedronia (12 proc.). Kolejne miejsca przypadły: SLD – 6 proc., PSL – 5 proc. oraz Kukiz'15 – 5 proc.

Wybory do powtórki. Czy PiS uda się utrzymać koalicję?

Czterech radnych z powiatu zamojskiego straciło mandaty. Powtórne wybory odbędą się 17 marca. Wszystko przez błąd komisji wyborczej.

Sprawa dotyczy jesiennych wyborów do Rady Powiatu Zamojskiego w obwodzie głosowania nr 3 w Komarów-Osadzie. Komisja przez około 5 godzin wydawała wyborcom nieostemplowane, czyli nieważne karty do głosowania. Gdy sprawa wyszła na jaw, powiadomiono komisarza wyborczego w Zamościu. Komisji nakazano opieczetkować pozostałe karty. Głosowanie kontynuowano do zamknięcia lokalu. Po przeliczeniu głosów okazało się jednak, że blisko po-

łowa kart w wyborach wójta gminy Komarów-Osada, do rady gminy, do rady powiatu i do sejmiku była nieważna. Zgodnie z przepisami, tych głosów nie wzięto więc pod uwagę.

Po wyborach do sądu wpłynęło blisko 20 protestów, w których domagano się unieważnienia w tym obwodzie wyborów, ale tylko do rady powiatu. Zdaniem skarżących niedopatrznie komisji mogło mieć wpływ na ich wynik.

W konsekwencji Sąd Okręgowy w Zamościu stwierdził nieważność wyborów w tym obwodzie. Wydał też decyzję o wygaśnięciu mandatów czterech radnych: Krzysztofa Kaczoruka (PSL), Janusza

Brzozowskiego i Jerzego Maruchy (obaj PiS) oraz Zenona Kupca (Zamojskie Stowarzyszenie Samorządowe). Sąd nakazał powołać nową komisję do przeprowadzenia głosowania i przeprowadzić ponowne wybory w oparciu o te same listy kandydatów i nowo sporządzony spis wyborców. Jak informuje Anna Chrzan, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Zamościu, ponowne wybory w tym obwodzie odbędą się 17 marca.

Uchwał podjętych przez Radę Powiatu Zamojskiego nie można zakwestionować. Czterech radni stracili bowiem mandaty dopiero z dniem podania do publicznej wiadomości zarządzenia wo-

jewody lubelskiego, czyli 13 lutego. W Radzie Powiatu zasiadają 23 osoby. Większość to przynajmniej 12 mandatów. PiS ma 11 radnych, Zamojskie Stowarzyszenie Samorządowe (3), PSL (7) i Zamojska Koalicja Obywatelska (2). PiS wszedł w koalicję z ZSS (3). Razem mają 14 głosów. W wyniku orzeczenia sądu PiS straciło 2 mandaty, a jego koalicjant ZSS 1. Dlatego dopiero po wyborach się okaże, czy dotychczasowej koalicji uda się utrzymać większość w radzie. **ENA**

Wybory będą powtórzone 17 marca. Wszystko przez błąd komisji, która wydawała nieopieczetkowane karty do głosowania



FOT. ARCHIWUM/ZDJĘCIE ILLUSTRACYJNE



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Sąd zakazał sprzedaży Arkad, bo miasto zażądało ich zwrotu

SPÓR Jest kolejny zwrot akcji w sporze dotyczącym miejskich gruntów między ul. Lubartowską a Świętoduską. Do końca zeszłego roku spółka Arkady miała tu zbudować podziemny parking i nie dotrzymała słowa. Miasto domaga się zapłaty kary umownej oraz zwrotu ziemi. Sąd postanowił zabezpieczyć interes miasta

DOMINIK SMAGA

Prezydent Lublina chce sądowego rozwiązania umowy o przekazaniu firmie w użytkowanie wieczyste miejskich nieruchomości przy Lubartowskiej. Właśnie w tej umowie spółka zobowiązała się do budowy podziemnego parkingu, a obiekt w stanie surowym miał być gotowy do końca zeszłego roku, w przeciwnym razie miastu przysługiwałaby kara w wysokości 4 mln zł.

Parking nie powstał, więc Ratusz upomniał się o karę i zażądał zwrotu ziemi. Spółka odpisała, że nie uznaje żądań. – Inwestor stoi na stanowisku, że w interesie obu stron, a przede wszystkim w interesie mieszkańców, leży polubowne rozstrzygnięcie tego sporu, a spółka cały czas jest zainteresowana realizacją parkingu – przekonywał Marek Woliński reprezentujący Arkady.

Gdy spółka odmówiła spełnienia żądań mia-

sta, prezydent postanowił skierować sprawę do sądu. – Nie mamy tu innego pola manewru – wyjaśniał Krzysztof Żuk. – Kilka lat oczekiwania nie zakończyło się inwestycją, mimo że inwestor miał pozwolenie.

Do sądu trafiły już obie sprawy: ta dotycząca 4 mln zł kary i ta związana ze zwro-

tem ziemi. – 28 stycznia wystąpiliśmy do sądu o nadanie klauzuli wykonalności na akcie notarialnym w zakresie dochodzenia kary umownej. 30 stycznia został złożony

do Sądu Okręgowego pozew o rozwiązanie umowy prawa użytkowania wieczystego – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

– Sąd udzielił gminie zabezpieczenia jej roszczeń o rozwiązanie zawartych ze spółką Arkady umów – podkreśla rzeczniczka. – Zgodnie z decyzją sądu spółka nie może sprzedawać ani dokonywać jakichkolwiek nakładów na gruncie.

ARKADY WINIA MIASTO

Spółka twierdzi, że budowa parkingu nie zaczęła się z winy władz Lublina i miejskich urzędników. Zarzuca im, że „nie współdziałały należycie” ze spółką „w celu wykonania umów”. Twierdzi, że miasto przez dłuższy czas nie udostępniało spółce jednej z działek, bez których niemożliwe było uzyskanie pozwolenia na budowę, a w tym czasie znacznie wzrosły ceny na rynku budowlanym. Drugim problemem wskazywanym przez spółkę są „przeciągające się rozmowy z Zarządem Dróg i Mostów” dotyczące tzw. umowy drogowej. – Bez jej podpisania inwestor nie mógł m.in. wywozić ziemi wykopanej podczas badań archeologicznych – tłumaczyła spółka.

Miejskie pawie szukają opieki

PROBLEM Miasto ma kłopot z wyborem firmy, która zajmie się śródmiejskimi terenami zielonymi, które trzeba kosić, porządkować, przycinać krzewy i drzewka. Chodzi m.in. o park Bronowski, Błonia koło Zamku i Ogród Saski, w którym trzeba też opiekować się pawiami. Do miasta zgłosiły się dwie chętne firmy, ale obie za drogie

DOMINIK SMAGA

Umowa dotycząca opieki nad terenami zielonymi w centrum Lublina wygasła już jesienią. Nieco dłużej, bo do sylwestra obowiązywała umowa na utrzymanie Ogrodu Saskiego.

Nowy kontrakt ma obowiązywać do końca 2021 r. Ratusz od jesieni próbuje znaleźć jego wykonawcę, ale bezskutecznie. Pierwszy przetarg został unieważniony pod koniec października ze względu na zbyt wysokie ceny: miasto spodziewało się wydać 2,6 mln zł, zaś najtańsza firma zażyczyła sobie 5,5 mln zł.

Z tego samego powodu unieważniono teraz drugi przetarg. Jedną z firm zażyczyła sobie 4,4 mln zł (warszawskie Floreko), natomiast droższa (lubelska Garden Designers) oczekiwała 4,9 mln zł. Tymczasem miasto niezmiennie ma do wyda-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dbanie o parkowe ławki będzie w zakresie obowiązków poszukiwanej firmy

nia 2,6 mln zł. – Zostanie ogłoszony kolejny przetarg – zapowiada Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta.

Problem dotyczy obszaru obejmującego m.in. Ogród Saski, gdzie do wykonania są nie tylko prace zieleniarskie, włącznie z precyzyjnym stryżeniem krzewów tworzących cyferblat zegara słonecznego. Trzeba tu również zadbać o oczka wodne, kapliczkę przy Al. Racławickich, zatroszczyć się o par-

kowe ławki i siedziska, stoliki szachowe, płoszyć gawrony korzystając z usług sokolnika oraz usuwać ich gniazda.

Po każdej wichurze trzeba także usuwać powalone drzewa. Zlecenie dotyczy nawet opieki nad pawiami, które należy dokarmiać, szczepić i odrobaczzać. Samicy trzeba przygotować gniazdo oraz zaopiekować się jej młodymi, nie wspominając o regularnym czyszczeniu wolier. W wy-

kazie zadań do wykonania jest nawet zakup... nowego pawia.

Mimo problemów z wyborem firmy zieleniarskiej, życie w Ogrodzie Saskim toczyło się wczoraj normalnie: paw popisywał się ogonem przed samicą ku uciechu spacerowiczów, w najlepsze trwało zamykanie alejek, a żywopłoty z bukszpanu zabezpieczone były specjalną siatką. Ratusz zapewnia, że zabytkowy park nie zostanie bez opieki, podobnie jak pozostałe tereny zielone znajdujące się w problematycznym rejonie miasta.

– Zieleń w tym rejonie jest utrzymywana interwencyjnie – tłumaczy Mazurek-Podłęśna. Dodaje, że także pawie mają zapewnioną opiekę. – To, że pozostają zamknięte w wolierze jest spowodowane dużą wilgocią, którą znoszą gorzej niż niskie temperatury.

Koledze
Zbigniewowi Zielonce

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Multivac Sp. z o.o.



n526



NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Szpital bardziej ekologiczny

SŁUŻBA ZDROWIA Korzyści ekologiczne i wyższy standard dla pacjentów. Szpital Neuropsychiatryczny dostał wsparcie finansowe Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na termomodernizację.

Chodzi o projekt poprawy efektywności energetycznej i podwyższenia standardu techniczno-użytkowego szpitala. Potrzeba na to ok. 4,4 mln zł. Ponad 3,4 mln zł to dotacja z NFOŚiGW, reszta – środki własne szpitala.

Termomodernizacja potrwa do końca września przyszłego roku i obejmie ponad 1000 mkw powierzchni budynków szpitala. Ściany zewnętrzne zostaną ocieplone, podobnie jak podłoga na gruncie i w podziemiu. Warstwa izolacji zostanie też położona na poddaszu. Okna w pomieszczeniach mają być wymienione na drewniane, a drzwi zewnętrzne zmodernizowane. Powstanie także system wentylacji mechanicznej nawiewno-wywiewnej z odzyskiem ciepła.

Zaplanowano wymianę instalacji oświetlenia podstawowego i awaryjnego z zastosowaniem opraw typu LED. Zostanie także zamontowana instalacja fotowoltaiczna. Dzięki temu wraz z zakończeniem prac zmniejszy się emisja CO₂

(KP)

Dzielnice pełne dzieci

OŚWIATA Urząd Miasta zaczął szukać lokali, które mógłby wynająć, żeby utworzyć w nich przedszkola. Takie poszukiwania prowadzi w dzielnicach, w których dość szybko przybywa rodzin z małymi dziećmi. Chodzi m.in. o rejon Węglina Południowego czy okolice ul. Lotniczej

DOMINIK SMAGA

Dlaczego władze Lublina szukają lokali mogących się stać przedszkolami? Ratusz tłumaczy, że chce się przygotować na wypadek, gdyby w niektórych dzielnicach konieczne było zapewnienie większej liczby miejsc dla dzieci.

– Z analizy liczby dzieci urodzonych i zameldowanych na terenie Lublina wynika, że obecnie zabezpieczamy wystarczającą liczbę miejsc – informuje Olga Mazurek-Podleśna z Urzędu Miasta. – Jednak ze względu na rozwijającą się zabudowę wielorodzinną, w pewnych częściach miasta może się okazać, że w ciągu roku zainteresowanie będzie większe. Szczególnie wśród osób, które nie są jeszcze zameldowane, a w najbliższym czasie staną się mieszkańcami Lublina.

Urzednicy wskazali cztery obszary, w których mogą się przydać nowe placówki. Jednym z nich są blokowiska Węglina Południowego rozrastające się wzdłuż ul. Jana Pawła II, kolejnym jest rejon



Tereny wzdłuż Drogi Męczenników Majdanka między Lotniczą a Wrońską to jeden z obszarów, gdzie może przydać się przedszkole

ul. Dożynkowej, okolice Sławinkowskiej a także tereny wzdłuż Drogi Męczenników Majdanka między Lotniczą a Wrońską.

– W tych dynamicznie rozwijających się obszarach nie

mamy własnych lokali, które można zaadaptować na placówki przedszkolne – przyznaje Mazurek-Podleśna. Od wczoraj Urząd Miasta szuka lokali do wynajęcia. Na oferty od właścicieli nierucho-

mości będzie czekać do 4 marca. Zastrzega, że w grę wchodzi tylko lokale mające co najmniej 300 mkw., położone na parterze, z osobnym wejściem i dodatkowym wyjściem bocznym. Miasto

wymaga też terenu pod plac zabaw. – Jeśli otrzymamy zgłoszenia dotyczące odpowiednich lokali, przeanalizujemy złożone oferty pod kątem potrzeb i możliwości miasta, a także wymogów dotyczących placówek oświatowych.

Wynajmowanie przez miasto lokali na potrzeby publicznych przedszkoli nie jest w Lublinie nowym zjawiskiem. Dzięki temu w 2012 r. uruchomiona została placówka przy Onyksowej, natomiast od 2015 r. działa tak przedszkole przy Woroniciego.

Tegoroczny nabór do przedszkoli powinien się rozpocząć 4 marca. Dokumenty będą przyjmowane do 15 marca. Formularz do wypełnienia będzie dostępny na stronie internetowej rekrutacja.p.lublin.eu oraz bezpośrednio w placówkach. Rodzice będą mogli wskazać siedem przedszkoli, którymi są zainteresowani, w kolejności od najbardziej do najmniej preferowanego. Dokumenty powinni zanieść wyłącznie do placówki, którą wpisali jako pierwszą.

FOT. MACIEJ JACZANOWSKI

R E K L A M A

Scena
Budowie

SPOTKANIE Z

**BRAĆMI
QUAY**

wernisaż wystawy

prowadzenie

GRAŻYNA TORBICKA

więcej na:

spotkaniakultur.com

SPOTKANIA
KULTUR

21 LUT 2019 | 18:00



© Quay Brothers

Jesteś młodym humanistą?

UCZELNIE Do końca lutego trwa nabór do Akademii Młodych Humanistów. To propozycja KUL dla uczniów gimnazjów i szkół średnich.

W ramach bezpłatnych zajęć poszerzających wiedzę z zakresu szkolnej podstawy programowej raz w miesiącu na uczelni będą odbywać się tematyczne wykłady i warsztaty. Uczestnicy będą mieli możliwość indywidualnej pracy z nauczycielami akademickimi. Przewidziane są także dodatkowe cykliczne spotkania warsztatowe dla osób przygotowujących się do udziału w olimpiadach i konkursach przedmiotowych.

- Ofertę kierujemy do uczniów zainteresowanych językiem polskim, historią i filozofią. Zgłosić może się każdy, na wniosek rodzica bądź nauczyciela – mówi Katarzyna Boguta z Uniwersytetu Otwartego KUL, który organizuje zajęcia we współpracy z uczelnianymi instytutami filologii polskiej i historii oraz Wydziałem Filozofii.

Akademia Młodych Humanistów prowadzona jest od 2014 roku. Formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej Uniwersytetu Otwartego KUL. (TOMA)

Mamy mają moc



A K C J A
8 marca już po raz czwarty Fundacja „Gdy liczy się czas” organizuje w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym akcję charytatywną „Piękna Mama”. Akcja odbędzie się w godz. 13-16 przy bocznym wejściu do szpitala (poziom 0, przy oddziale rehabilitacji), pod hasłem #mamymoc oraz #siłajestkobieta.

W tym roku organizatorzy zapraszają nie tylko mamy z oddziałów onkologii i rehabilitacji, ale też dzieci i mamy po zakończonym leczeniu onkologicznym.

- To wyjątkowy dzień, w którym będą mieć czas na to, by poczuć się piękne, zadbane i po prostu szczęśliwe – podkreśla Natalia Voytsel, prezes Fundacji „Gdy liczy się czas”. - Grupa fantastycznych ochotników, złożona z fryzjerów, wizażystek, stylistek paznokci, stylisty, kolorysty, masażyści da im chwilę wytchnienia i relaksu.

Uczestnicy akcji będą też mogli skorzystać z konsultacji z psychologiem oraz fizjoterapeutą ze SPA Nałęczów.

Jak podkreśla prezes fundacji, akcja „Piękna mama”, przywraca również uśmiech na dziecięcych twarzach. - Jak pokazały nasze poprzednie edycje, szczęśliwa mama, to szczęśliwe dziecko. Do tej pory w każdej edycji mieliśmy ok. 40-50 mam. W tym roku chcemy dotrzeć do jeszcze większego grona kobiet i pokazać im, jak wielka drzemie w nich siła. Chcemy podarować im chociaż jeden wyjątkowy dzień, inny niż wszystkie dni spędzone w szpitalu – mówi Natalia Voytsel.

(KP)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ALARM 24 Duży bałagan panuje koło pętli trolejbusowej na Felinie, gdzie trawniki są gęsto usłane śmieciami. Asortyment jest szeroki: od butelek po alkohol po stare opony. – Dlaczego nikt tego nie sprząta? – dziwi się nasza Czytelniczka, która poprosiła nas o interwencję. Po naszym telefonie zaczęły się porządki

- Przed domem mamy składowisko odpadów – pisze do nas mieszkanka Felina, która skarży się na panujący tutaj bałagan. – Fruwające i walające się wszędzie odpadki, butelki, opony, reklamówki. W drodze na przystanek mijam jeszcze kilka takich osiedlowych „śmietników”. Dochodząc do sklepu Stokrotka widzę wokół dalszy ciąg „śmietnika osiedlowego”: mnóstwo niedopałków, butelek – pisze nasza Czytelniczka i podkreśla, że nie lepiej jest na przystanku.

- Na trawnikach mamy setki niedopałków. Dlaczego nikt tego nie sprząta? Czynsze od lutego wzrosły, opłaty za wywóz śmieci też. Wcześniej śmietnik zamykano, każdy z mieszkańców miał klucz. Był w miarę porządek. Nie widziałam takiej sytuacji na innych osiedlach. O co tu chodzi?

Byliśmy na miejscu. O ile między blokami było przeważnie względnie czysto, a na większości trawników leżały najwyżej pojedyncze śmieci, to koło osiedlowej Stokrotki oraz pętli trolejbu-

sowej zieleńce rzeczywiście zaczynały się zmieniać w wysypisko. Było zatrzaśnięcie małych butelek po alkoholu, wiele innych opakowań, a nawet wspomniana przez Czytelniczkę opona.

- Opróżnianie koszy na pętlach zgodnie z harmonogramem powinno się odbywać trzy razy w tygodniu. W praktyce ma miejsce co drugi dzień, bo jest to pętla, z której korzysta duża liczba pasażerów. Raz w tygodniu jest zamiatana – zapewnia Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego.

- Problem czystości w tym miejscu nie dotyczy peronu przystankowego, tylko terenu znajdującego się za ścieżką rowerową. Nie jest to już obszar przystanku. Sprzątanie powinno leżeć w gestii właściciela nieruchomości.

Właściciela zdyscyplinowali wczoraj strażnicy miejscy, którzy odwiedzili to miejsce po naszym telefonie. – Stokrotka zamówiła na popołudnie firmę sprzątającą – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. Zapewnia, że w ostatnich dwóch tygodniach nie było

zgłoszeń dotyczących nieporządku w tym miejscu. – Pętla jest już sprzątana, przy okazji oczyszczany jest także teren wzdłuż Doświadczalnej – przekazał nam rzecznik około godz. 13.

Przed godziną 18 ponownie byliśmy na miejscu. Bliisko parkingu Stokrotki oraz na tyłach sklepu po śmieciach nie było już śladu. Jednak na pasie trawnika przy ścieżce rowerowej za przystankiem dla wysiadających wciąż było dużo odpadów.

DOMINIK SMAGA

Trochę straszny świat Braci Quay

KULTURA Można odbierać bezpłatne wejściówki na czwartkowe spotkanie autorskie z wybitnymi twórcami niezwykłych filmów. Stephen i Timothy Quay będą bohaterami wieczoru, podczas którego oprócz rozmowy z nimi będzie wernisaż wystawy „Dormitorium śladów Braci Quay”.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie trwają przygotowania do otwarcia wystawy Braci Quay. Jest już gotowy labirynt w mroku którego widzowie będą krążyć między pracami Amerykanów od lat żyjących w Londynie. „Dormitorium śladów”, które zobaczymy w czwartek (wernisaż o godz. 19) jest prezentacją twórczości tych wybitnych twórców animacji lalkowej i przed-

miotowej. Twórczość ponad 70-letnich dziś bliźniaków to także scenografie teatralne i operowe. Bracia są również autorami projektów graficznych i ilustracji.

Pierwsza wszechstronna prezentacja twórczości Braci Quay była zorganizowana na przełomie 2012 i 2013 roku w Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Objechała wiele prestiżowych miejsc w Europie i Japonii a teraz trafia do Lublina.

21 lutego o godz. 18, czyli przed wernisażem będzie okazja do spotkania niezwykłych twórców. Wydarzenie w języku angielskim będzie tłumaczone simultanicznie na polski. Spotkanie autorskie z Braćmi Quay poprowadzi Grażyna Torbicka. Wejściówki na spotkanie można odbierać w kasie CSK (pl. Teatralny 1).

Bilety na wystawę od 22 lutego do 27 kwietnia kosztują 6-9 zł (ale w środy zwiedzamy gratis).

Trwa też już sprzedaż kosztujących 5 zł biletów na projekcje towarzyszące wystawie „Dormitorium śladów Braci Quay”. Program filmowy, jak informują organizatorzy powstał przy kuratorskim współudziale samych twórców. Będzie okazja by zobaczyć dwa filmy pełnometrażowe Braci Quay – „Instytut Benjamenta” z 1995 roku i „Stroiciel trzęsień ziemi” z 2005 oraz dwie prezentacje autorskich krótko-

kometrażowych filmów animowanych (na czele z „Ulicą Krokodyli” z 1986 roku, dziełem uznanym za jedną z dziesięciu animacji wszechczasów). Oprócz tego w programie rozciągniętym od 22 lutego do 4 kwietnia klasa polskiej kinematografii – fabuły Kutza, Polańskiego, Skolimowskiego oraz animacje ze studia filmowego Kadr, które inspirowały Braci Quay na przestrzeni lat.

(OPRAC.)

Przybędzie nowych mieszkań

ŚWIDNIK W przyszłym miesiącu ma ruszyć nabór na mieszkania budowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową przy ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego. Rozpoczęły się też przygotowania do budowy rządowych czynszówek. Dwa bloki staną przy ul. Gen. Stefana Roweckiego „Grota”

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Budowa dwóch nowych bloków przy ul. Pileckiego już się rozpoczęła. Jej zakończenie planowane jest w 2020 roku – informuje Katarzyna Denis, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. – Powstanie 80 nowych mieszkań. Nabór na mieszkania rozpocznie się w marcu.

W Świdniku mieszkania buduje również spółka Mak Dom. Gotowe są już mieszkania dwupokojowe o powierzchni od 90 mkw. przy ul. Ratajczaka.

– W tej chwili kończymy budynek przy ul. Kopera. Do kupienia zostały jeszcze mieszkania 3-pokojowe – usłyszeliśmy w biurze spółki. – Termin zakończenia inwestycji to 30 maja br.

Mak Dom wiośną rozpoczyna też budowę kolejnych budynków z mieszkaniami 2- i 3-pokojowymi i parkingiem podziemnym przy ul. Św. Brata Alberta.

W maju 2018 r. Starostwo Powiatowe w Świdniku wydało pozwolenie na budowę mieszkań przy ul. Akacyjnej, w pobliżu kościoła pw. Św. Kingi. Inwestorem jest osoba prywatna. W 6-kondygnacyjnym budynku ma powstać 20 mieszkań.

W Świdniku będą również rządowe czynszówki, na ul. Gen. Stefana Roweckiego „Grota”. To boczna al. Armii Krajowej – tuż przed hurtownią i sklepem z odzieżą używaną. – Inwestycja mieszkaniowa w ramach programu Mieszkanie Plus jest na etapie projektowania – informuje Karol Łukasik, p.o. naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta w Świdniku. – Zakończenie prac projektowych przewidziane jest w czwartym kwartale 2019 r. Wtedy też zostanie wybrany wykonawca robót. Do chwili obecnej została wykonana droga w standardzie niezbędnym do prowadzenia prac budowlanych, sieć wodociągowa i sanitarna.

Trwają również prace dotyczące sieci ciepłowniczej i elektrycznej. – Została również wykonana dokumentacja projektowa dotycząca drogi Grota-Roweckiego, której budowa zostanie zsynchronizowana z postępem prac budowlanych – dodaje Łukasik.

W ramach rządowego programu w Świdniku mają powstać dwa bloki ze 108 mieszkaniami.

W Chełmie policzyli bezdomnych

Chełmski wynik ogólnopolskiego badania liczby bezdomnych to 148 osób. Liczenie przeprowadzono w nocy z 13 na 14 lutego. Uczestniczyli w niej pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, policjanci i miejscy strażnicy.

– Sprawdziliśmy dwa chełmskie ośrodki dla bezdomnych, Ośrodek Pomocy Osobom Uzależnionym, wcześniej nazywany izbą wytrzeźwień, szpitalny SOR i Zakład Karny – mówi Edyta Ostapińska, w chełmskim MOPR kierownik Działu Pogłębianej Pracy Socjalnej. – Bezdomnych znaleźliśmy także na ulicy, czyli w pustostanach, na dworcu PKP oraz w nieczynnej wagonowni.

Wynik liczenia to 60 osób w ośrodku Monar, 62 w Schronisku św. Brata Alberta, dwie w izbie wytrzeźwień, 13 w Zakładzie Karnym, trzy na Oddziale Terapii Uzależnień i do tego osiem osób na ulicy. Żadna z tych ostatnich nie wymagała pomocy medycznej, ani też nie uległa namowom, by udać się do jednego ze schronisk.

Tego rodzaju akcje w kraju przeprowadzane są raz na

dwa lata. Wynik tegorocznej wskazuje, że wśród bezdomnych jest coraz więcej młodych ludzi, nawet w wieku zaledwie 18 lat. Przyczyną sytuacji, w jakiej się znaleźli najczęściej jest alkohol.

– W każdą środę nasz pracownik socjalny wraz z miejskimi strażnikami objeżdża miejsca, w których mogą koczować bezdomni – dodaje Edyta Ostapińska. – Ma ze sobą odzież i żywność. Stara się też motywować bezdomnych do pobytu w schronisku. Czasami nawet to się udaje.

Ostapińska w imieniu MOPR, ale i Straży Miejskiej czy policji apeluje, aby szczególnie podczas trudnych warunków pogodowych powiadamiać służby o napotkanych bezdomnych. Szybka reakcja może uratować tym ludziom zdrowie, a nawet życie.

Chociaż dwa chełmskie schroniska mają pełne obłożenie, to nikt w potrzebie nie zostanie odesłany z kwitkiem. Jedynym warunkiem przyjęcia jest jednak zachowanie trzeźwości. Niestety są osoby, dla których ten warunek jest nie do przyjęcia.

(BAR)



Dwa bloki staną przy ul. Gen. Stefana Roweckiego „Grota”

R E K L A M A

Zn. spr.: ZG.2281.1.2019.WK

O G Ł O S Z E N I E

Na podstawie art. 38 ust. 2 Ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. 2018 poz. 2129 ze zm.) oraz Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. z 2007 r. Nr 78 poz. 532),

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Chełm

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ

nieruchomości gruntowej, niezabudowanej stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Chełm

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej:

Do sprzedaży przeznaczona jest działka ewidencyjna nr 236, posiadająca księgę wieczystą nr LU1C/00088715/7, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Chełmie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

2. Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i budynków:

Działka ewidencyjna nr 236, będąca przedmiotem przetargu położona jest w obrębie ewidencyjnym Lipinki (0009), gmina Żmudź.

3. Powierzchnia nieruchomości:

Łączna powierzchnia wynosi 1,3812 ha, w tym: 0,6985 ha – E-N; 0,6827 ha – Ls.

4. Opis nieruchomości:

Działka o nieregularnym kształcie. Od strony południowej przylega bezpośrednio do gruntowej drogi gminnej, stanowiącej jednocześnie dojazd. Na obszarze 0,6827 ha stanowi grunt leśny. Pozostała powierzchnia to użytki ekologiczne w formie zabagnienia. Cały obszar działki nr 236, obręb Lipinki usytuowany jest na terenie obniżonym i podmokłym.

5. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego/studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:

• Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Żmudź, ustalonym Uchwałą Nr XI/46/2003 Rady Gminy Żmudź z dnia 06 listopada 2003 r. oraz uchwalonymi zmianami miejscowego planu: Uchwałą Nr IX/44/2007 Rady Gminy Żmudź z dnia 10 sierpnia 2007 r. i Uchwałą Nr IX/66/2015 z dnia 10 lipca 2015 r., nieruchomość gruntowa oznaczona jako działka ewidencyjna nr 236, obręb Lipinki, gmina Żmudź przeznaczona jest pod „dolesienie”.
• Gmina Żmudź nie podjęła uchwały dotyczącej rewitalizacji.

6. Sposób zagospodarowania nieruchomości:

Nieruchomość gruntowa oznaczona jako działka ewidencyjna nr 236, obręb Lipinki na obszarze 0,6985 ha stanowi grunt leśny w formie „Sukcesji”, nieprzystatny na potrzeby gospodarki leśnej. Pozostała powierzchnia działki to podmokły użytk ekologiczny w postaci naturalnego obniżenia terenu. Cała nieruchomość gruntowa usytuowana jest z dala od terenów zwartej zabudowy wsi. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się tylko jedna zabudowa zagrodowa, lasy prywatne oraz pola uprawne.

7. Obciążenia nieruchomości:

Brak znanych obciążeń.

8. Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość:

Brak znanych zobowiązań.

9. Informacja o wpisie nieruchomości do rejestru zabytków:

Sprzedawana nieruchomość nie widnieje w ewidencji zabytków.

10. Cena wywoławcza nieruchomości:

• Cenę wywoławczą nieruchomości ustalono w oparciu o wycenę rzeczoznawcy majątkowego i wynosi 10 500,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy pięćset złotych).

11. Termin i miejsce, w których można się zapoznać z dodatkowymi informacjami dotyczącymi nieruchomości:

Informacje dodatkowe odnośnie zbywanej nieruchomości można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa Chełm, ul. Hrubieszowska 123, pokój nr 12 w godzinach urzędowania, tj. od 7:00 do 15:00 na miejscu lub telefonicznie pod numerem: 82 560 32 98 w terminie od 19.02.2019 r. do 25.03.2019 r.

12. Termin i miejsce przetargu:

Publiczne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 26.03.2019 r. o godz. 10:00 w siedzibie Zamawiającego: **ul. Hrubieszowska 123, 22-100 Chełm (świątlica)**

13. Wysokość wadium, jego forma, termin i miejsce wniesienia:

Wysokość wadium wynosi 1 000,00 zł (słownie: jeden tysiąc złotych). Wadium w formie gotówki należy wpłacić do dnia przetargu do godz. 9:00 przelewem bankowym na rachunek bankowy nadleśnictwa – PKO BP S.A. O/Chełm 64 1020 1563 0000 5402 0040 4418 z dopiskiem w tytule przelewu: „Wadium na przetarg – zakup nieruchomości, dz. ew. nr 236”. Wniesienie wadium będzie skuteczne, jeżeli do godz. 9:00 w dniu przetargu (26.03.2019 r.) kwota wadium zostanie zaksięgowana na rachunku bankowym Nadleśnictwa Chełm. Wadium podlega zwrotowi w terminie do trzech dni od odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wniesione w gotówce przez oferenta, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

14. Termin i miejsce składania oferty:

1. Ofertę należy złożyć w terminie do dnia 26.03.2019 r. do godz. 9:00 w formie pisemnej (osobiście lub listem poleconym) na adres: Nadleśnictwo Chełm, ul. Hrubieszowska 123, 22-100 Chełm.

15. Pisemna oferta powinna zawierać:

Oferta pisemna powinna zawierać:
1) imię, nazwisko i adres albo nazwę, siedzibę i adres oferenta;

- numery PESEL, NIP i REGON oferenta, o ile spoczywa na nim obowiązek ich uzyskania;
- numer rachunku bankowego oferenta;
- datę sporządzenia oferty;
- oferowaną cenę;
- sposób zapłaty ceny;
- sposób proponowanego wykorzystania nieruchomości;
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby przeprowadzania przetargu;
- oświadczenie o zwrocie kosztów poniesionych przez Nadleśnictwo Chełm na przygotowanie całości dokumentacji związanej ze sprzedażą (operat szacunkowy wyceny, dokumentacja prawna, ogłoszenie w prasie) w wysokości 2 160,00 zł netto plus 23% podatku VAT; (słownie: dwa tysiące sto sześćdziesiąt złotych netto).
- pisemną zgodę na pokrycie wszelkich kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego, opłat sądowych, skarbowych, podatków i innych związanych ze sprzedażą;
- dowód wniesienia wadium.

W przypadku osób prawnych uczestnik przetargu winien dodatkowo przedłożyć aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego albo z właściwego rejestru - wystawione nie później niż 6 miesięcy przed przetargiem.

Oferta powinna zostać umieszczona w kopercie i zaadresowana do Zamawiającego oraz opatrzona opisem: „Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Chełm. Nie otwierać przed godz. 10:00 dnia 26.03.2019 r.”

16. Przy wyborze nabywcy Sprzedający będzie się kierował następującymi kryteriami i ich znaczeniem:

Cena oferty – 100%.

17. Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości:

Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości ustala się najpóźniej w dniu poprzedzającym sporządzenie umowy sprzedaży do godz. 14:00.

18. Skarga na czynności związane z przeprowadzeniem przetargu pisemnego nieograniczonego:

Czynności związane z przeprowadzeniem przetargu pisemnego nieograniczonego mogą być zaskarżane przez oferenta na piśmie, bezpośrednio do Sprzedającego. Skargę na czynności związane z przeprowadzonym przetargiem wnosi się na piśmie, bezpośrednio do Sprzedającego w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozstrzygnięciu przetargu. W przypadku niezaskarżenia w terminie czynności związanych z przeprowadzeniem przetargu albo w razie uznania skargi za niezasadną, Sprzedający podaje do publicznej wiadomości informację o wynikach przetargu.

Sprzedający w terminie 14 dni od dnia podania do publicznej wiadomości informacji o wynikach przetargu zawiadamia pisemnie nabywcę nieruchomości ustalonego w wyniku przetargu o miejscu i terminie zawarcia z nim umowy sprzedaży nieruchomości. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

19. Odstąpienie od zawarcia umowy:

Jeżeli nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

20. Informuje się, że Nadleśnictwu Chełm przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

21. Informuje się, że nieruchomość nie może być sprzedana w pierwszym przetargu, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaofertował ceny wyższej od ceny wywoławczej.

22. Pozostałe informacje:

- Do ostatecznej ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie podatek od towarów i usług (VAT) jeśli w momencie sprzedaży obowiązujące przepisy będą tak stanowiły.
- Ogłoszenie opublikowane jest na:
 - stronie internetowej Nadleśnictwa Chełm <http://www.chełm.lublin.lasy.gov.pl/ogloszenia>,
 - stronie BIP Nadleśnictwa Chełm https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_lublin/nadl_chełm/komunikaty_i_ogloszenia,
 - w siedzibie Nadleśnictwa Chełm przy ul. Hrubieszowska 123 na tablicy ogłoszeń oraz w prasie Dziennik Wschodni.

Krzysztof Dźwierzynski
Nadleśniczy
Nadleśnictwa Chełm

Piosenkarka bez miejskiej dotacji

PULAWY Ratusz nie wyda 20 tys. zł na wsparcie piosenkarki Angeliki Irauth. Wniosek komisji promocji o przekazanie pieniędzy na wydanie płyty z utworem „Mgła” został odrzucony przez prezydenta



FOT. A. IRAUTH/FB/K. TUREK

Angelika Irauth to utalentowana, młoda artystka, która liczyła na to, że na wydanie i promocję jej płyty znajdą się miejskie pieniądze. Urzędnicy kibicują piosence, ale finansowania odmówili

RADOSŁAW SZCZĘCH

Angelika Irauth to pochodząca z Puław mieszkanka Warszawy, która marzy o karierze muzycznej. Piosenkarka napisała utwór „Mgła”, który ma zamiar nagrać w studio i wydać w formie singla na swojej pierwszej płycie. W jej promocji pomóc miał m.in. planowany wiosną niebiletowany koncert w puławskim klubie Pewex oraz teledysk. Artystka uznała, że w ten sposób wypromuje miasto, a w zamian uzyska dotację, która ułatwi jej start. Poprosiła o 20 tys. zł, co miało stano-

wić ok. 2/3 wartości projektu.

Jak już pisaliśmy, w styczniu radni komisji Promocji Miasta, Kultury i Współpracy, niemal jedomyślnie poparli przyznanie pomocy pani Angelice. Nie przeszkadzało im to, że samego utworu, z przyczyn technicznych, przed podjęciem decyzji nie odsłuchali. Wniosek w sprawie dotacji dla artystki nie został jednak złożony w formie punktu dotyczącego zmian w budżecie. Tym samym, samorządowcy nie wskazali źródła, z którego należy ich zdaniem zdjąć 20 tys. zł, by móc je przekazać

na nagranie, wydanie i promocję „Mgły”. Ostateczną decyzję w sprawie dotacji pozostawili prezydentowi, rekomendując przyznanie pieniędzy.

Prezydent sprawę przekazał do rozpatrzenia Wydziałowi Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej. Decyzja została wydana w poniedziałek, 18 lutego. – Pewne decyzje należy podejmować z wyprzedzeniem, a my do wydania takiej kwoty nie byliśmy przygotowani. Ze względu na jej brak w budżecie, dotacja w wysokości 20 tys. zł nie może być zatem przekazana – informuje Łu-

kaszk Kołodziej z Urzędu Miasta Puław. – Oczywiście kibicujemy Angelice, wspieramy również innych artystów, np. z okazji inauguracji Roku Kulturalnego lub przyznając nagrodę „Puławski Talent” – dodaje.

Zdaniem urzędników, niewykluczone, że Ratusz w przyszłości opracuje nowe zasady wspierania promocji Puław poprzez inwestowanie w rozwój artystyczny osób związanych z miastem. Taki regulamin miałby określać warunki, jakie musieliby spełnić wnioskodawcy oraz tryb przyznawania dotacji na projekty tego rodzaju.

Trudna walka z niechcianym ptactwem

W tym tygodniu wybrana ma zostać firma, której zadaniem będzie usunięcie gniazd niechcianego ptactwa z drzew na Skwerze Niepodległości. Na razie nie wiadomo, czy skrzydlaci goście się pojawią, ale Zarząd Dróg Miejskich woli dmuchać na zimne.

Mieszkańcy Puław marzą o tym, żeby ptaki krukowate na dobre wyprowadziły się ze skweru i przeniosły np. do Parku Czartoryskich. Powodem jest zarówno hałas, jaki powodują w trakcie swoich „godów”, jak i permanentne zanieczyszczanie chodników, alejek i ławek. Przez ostatnie lata Zarząd Dróg Miejskich podjął w tym kierunku szereg działań. Dzięki wsparciu finansowemu z budżetu obywatelskiego korzystać z usług sokolników, którzy do płoszenia kawek i gawronów używali szkolonych ptaków drapieżnych.

– I przyniosło to efekt, bo przed laty przed okresem lęgowym zdejmowaliśmy nawet powyżej stu gniazd z drzew rosnących na Skwerze Niepodległości. W ubiegłym roku było ich tylko kilka, ale jak będzie w tym roku, tego jeszcze nie wiemy – mówi Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM-u. – Jeśli pojawią się pod koniec lutego, będziemy na to przygotowani – zapewnia.

W tym celu wybrana zostanie firma do przeglądu skweru pod kątem występowania gniazd oraz usunięcia tych, które się pojawią. Ze względu na przepisy, ostatnim legalnym terminem do takich działań, będzie końcówka lutego. Wykonawca ma zostać wybrany jeszcze w tym tygodniu. Warto dodać, że ze względu na brak pieniędzy, w tym roku do płoszenia krukowatych sokolnicy nie będą wynajmowani.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Była skarbnik ma pracę w Lublinie

Marta Juchnikowska, była skarbnik Białej Podlaskiej, szybko znalazła nową pracę. W wyniku wygranego konkursu zajmie się księgowością w Departamencie Finansów Urzędu Marszałkowskiego.

Przypomnijmy, że zmiana na stanowisku skarbnika Białej Podlaskiej nastąpiła pod koniec stycznia. Decyzją prezydenta Michała Litwiniuka, finansami miasta zajmie się Marta Mirończuk, dotychczas zastępca skarbnika miasta.

– Przewiduję utworzenie jednego stanowiska skarbnika, bez zastępcy. Będzie nowy regulamin organizacyjny – tłumaczył wówczas prezydent. – Poinformowa-

łem panią Martę Juchnikowską, że na tym stanowisku widziałbym dotychczasowego zastępcę – stwierdził Litwiniuk.

Wątpliwości, co do okoliczności zmian miał radny Adam Chodziński (Zjednoczona Prawica), a wcześniej wiceprezydent miasta. – Pan prezydent ma do tego oczywiście prawo, ale z uzasadnienia uchwały nic nie wynika. Czy pani Juchnikowska odchodzi, bo się czymś narażiła, czy lepiej ocenia pan pracę zastępcy? – pytał prezydenta Chodziński.

Marta Juchnikowska pracowała na tym stanowisku od sierpnia 2015 roku, wcześniej była skarbnikiem w Terespolu.

(EB)

Radny Haidar wystartuje do Europarlamentu

Riad Haidar, radny sejmiku województwa lubelskiego, powalczy o miejsce w Parlamencie Europejskim. Rekomendował go przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej Włodzimierz Czarzasty.

Na konwencji tej partii w sobotę Czarzasty zapowiedział wspólny start z Platformą Obywatelską do Europarlamentu pod szyldem Koalicji Europejskiej. Negocjacje z innymi ugrupowaniami mają potrwać do końca lutego. Wiadomo, że jednym z głównych liderów SLD w walce o mandat eurodeputowanego będzie Riad Haidar, obecnie radny sejmiku. Na co dzień ordynator oddziału neonatologicznego w białskim szpitalu.

– Jako pierwsze ugrupowanie podjęliśmy decyzję o przystąpieniu do Koalicji Obywatelskiej, odpowia-

dając tym samym na apel byłych premierów – mówi Riad Haidar. Będzie on reprezentował województwo lubelskie najprawdopodobniej z numerem trzecim. Bo w kuluarach mówi się, że „jedyneką” ma być obecny europoseł PSL Krzysztof Hetman, a z drugiej pozycji miałyby wystartować posłanka PO Joanna Mucha

– Startuje się, żeby wygrać, a szanse zawsze są – przyznaje lekarz. Jego zdaniem Koalicja Europejska to odpowiedź na wizję umocnienia Polski w Unii Europejskiej i umocnienia Unii na świecie. – Chodzi o scementowanie idei europejskiej. Wiadomo, że w Europarlamencie są różne frakcje i po Brexicie mówiło się o wewnętrznych rozłamach wewnątrz Unii, ale nasza koalicja ma umocnić idee, na których opiera się unia – podkre-



Riad Haidar

śla Haidar, który pochodzi z Syrii, a w Polsce mieszka od ponad 40 lat.

Przyznaje, że jeżeli zdobędzie mandat w Brukseli, zamierza walczyć o równą

dostępność obywateli do służby zdrowia. – Chodzi o wyrównanie szans, nie

tylko w służbie zdrowia, ale też w gospodarce i rolnictwie. Do tej pory jako beneficjenci otrzymaliśmy z Unii 107 mld euro netto, chcemy, aby ta suma była większa – zaznacza Haidar.

Jeżeli dostanie się do Europarlamentu, jego mandat w sejmiku automatycznie wygaśnie.

Na sobotniej konwencji SLD przyjęto minimum programowe do Europarlamentu. Znalazły się w nim m.in. minimalna płaca europejska, wprowadzenie euro „pod warunkiem, że efektem będzie wzrost płac i warunków życia Polek i Polaków”, przystąpienie do unii bankowej oraz „dalsza integracja UE, łącznie z docelowym powołaniem wspólnej armii”.

Wybory do Europarlamentu odbędą 26 maja. W ławach PE zasiądzie 52 posłów z Polski.

(EB)

Rusza budowa Galerii Chełm

INWESTYCJE Po objęciu prezydentury Jakub Banaszek wielokrotnie był pytany, czy w mieście powstanie Galeria Chełm, a jeśli tak, to kiedy. W końcu po kolejnym spotkaniu z inwestorami, napisał na Facebooku: 21 marca ruszamy!

JACEK BARCZYŃSKI

Właśnie na ten dzień wykonawca inwestycji, czyli warszawska firma Acteum Central Europe zaplanowała uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego. Już po tym wydarzeniu, ale jeszcze w tym samym miesiącu, planowane jest spotkanie dla przedsiębiorców, którzy byliby zainteresowani współpracą na zasadach „franczyzy”.

Najpierw Galeria Chełmska, a obecnie już Galeria Chełm to handlowa inwestycja, o której w mieście mówi się od 2010 r. Inicjatorem była chełmska spółka Wilk, po czym już inwestorem związana z nią spółka Galeria Chełmska. Wydawało się, że wszystko pójdzie jak z płatka. Tym bardziej, że spółka miała już pozwolenie na budowę i wyłonionego wykonawcę prac budowlanych. Ostatecznie ambitnego biznesplanu nie udało się dopiąć i na długie lata obiecana galeria pozostała jedynie na papierze. Przypiętowanie tej sytuacji było wystawienie działki należącej do spółki Galeria Chełmska na sprzedaż.

– To był długi i skomplikowany proces – powiedział nam już w maju 2017 r. Artur Dziewa, prezes Galerii Chełmskiej. – Po dwóch falstartach odstąpiliśmy od tej inwestycji. Tę decyzję wymusiła na nas sytuacja rynkowa. Wierzę, że firma kupu-



jąca od nas działkę, na której miał stać nasz obiekt, ma więcej pieniędzy i doświadczenia w budowie dużych obiektów handlowych.

Działkę o powierzchni 5,5 ha u zbiegu ulic Rejowieckiej i Lubelskiej ostatecznie zakupiła firma Acteum Group. Teraz sama budowa galerii to wspólna inwestycja w formule joint-venture z belgijskim deweloperem, jakim jest firma Equilis.

Nowa galeria handlowa ma mieć 17,5 tys. mkw. powierzchni sprzedaży, która pomieści ponad 50 salonów handlowo-usługowych. Wśród nich spożywczy, budowlany, RTV i AGD oraz salony modowe i obuwnicze. Wśród najemców, z którymi Acteum Group podpisało już umowy są tak znane marki jak Lidl, CCC, SMYK, Rossmann, RTV Euro AGD czy Martes Sport. Poziom komercjalizacji obiektu już dawno przekroczył 75 proc.

Poza sklepami w nowej galerii mają się znaleźć także lokale gastronomiczne oraz biura podróży. Projektant uwzględnił także parking na 550 miejsc. Sam inwestor przygotowując chełmski projekt doliczył się, że w promieniu 15 minut dojazdu do galerii będzie miał 79,9 tys. potencjalnych klientów, w promieniu 30 minut – 135,9 tys., a w promieniu 45 min. – 292,9 tys. Do tego należy doliczyć ruch przygraniczny z Ukrainą i Białorusią.

Terespol chce Mieszkań Plus

Władze Terespolu chcą budować Mieszkania Plus. – Musimy jeszcze zrobić rozeznanie wśród mieszkańców – zapowiada burmistrz Jacek Danieluk.

Terespol to miasto przy granicy z Białorusią, które liczy 5,5 tys. mieszkańców. – W czwartek byłem na spotkaniu w Warszawie z Mirosławem Barszczem, prezesem zarządu BGK Nieruchomości. Rozpoczęliśmy przygotowania do budowy w Terespolu dwóch budynków wielorodzinnych w ramach programu rządowego Mieszkanie Plus – mówi Danieluk, który jakiś czas temu opuścił szeregi Platformy Obywatelskiej i jest bezpartyjny. Chętnie jednak gości w mieście

działaczy PiS, m.in. senatora Grzegorza Biereckiego.

W środę ma się odbyć kolejne spotkanie robocze, tym razem w Terespolu. Z wstępnych analiz wynika, że takich mieszkań mogłoby tu powstać 60. – My jesteśmy zdecydowani, ale musimy jeszcze zrobić rozeznanie, czy jest takie zapotrzebowanie w Terespolu, a według nas jest – podkreśla burmistrz.

Przyznaje, że pokaże przedstawicielom z Warszawy dwie działki jako potencjalne lokalizacje mieszkań. Władze miasta na razie nie wiedzą jeszcze o kosztach. Ale z wstępnych założeń wynika, że budowa potrwałaby od 2 do 3 lat.

Przypomnijmy, że w Białej Podlaskiej powstały trzy

bloki ze 186 mieszkańami w ramach tego rządowego programu. Od kwietnia lokatorzy mają dostać dopłaty do czynszów, od 100 do 300 złotych. Dopłaty można otrzymać także wtedy, gdy mieszkanie jest wynajmowane z opcją wykupu na własność. Zgodnie z ustawą o dopłatach do czynszów, będą one przyznawane na 15 lat najemcom, którzy muszą m.in. spełnić określone warunki dochodowe. Na przykład, dla rodziny 2-osobowej taka dopłata wyniesie 183 zł, a dla 5-osobowej 270 zł.

Przypomnijmy, że stawka czynszu w Mieszkaniach Plus wynosi w Białej Podlaskiej 13,75 zł za mkw.

(EB)

Kontrabanda w chłodni

Policjanci z Tomaszowa Lubelskiego ujawnili prawie 1300 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy oraz ponad 30 litrów alkoholu. 60-letni obywatel Ukrainy cały towar przechowywał w chłodni przy jednej z tomaszowskich hurtowni. (DW)

Darmowe okienko na chełmskim lodowisku



FOT. JACEK BARCZYŃSKI

Podczas ferii darmowy jest udział we wszystkich turniejach i imprezach organizowanych przez MOSiR

Niedawno chełmianie z oburzeniem przyjęli wiadomość, że miejska spółka Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie na czas ferii podwyższyła stawki za wstęp do aquaparku. Tymczasem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji postanowił od wczoraj do końca tygodnia w go-

dzinach od 8 do 10 wpuszczać łyżwiarzy na lodowisko za darmo.

Podczas ferii darmowy jest też udział we wszystkich turniejach i imprezach organizowanych przez MOSiR. Jedną z takich imprez, bez ograniczeń wiekowych, odbyła się w niedzielę. Była sportowa ry-

walizacja, zabawa i do tego jeszcze nagrody. Zainteresowani udziałem w kolejnych turniejach znajdują ich program na internetowej stronie MOSiR.

Dwugodzinne zwolnienie z opłat nie dotyczy wypożyczalni łyżew. Ich wypożyczenie na godzinę kosztuje 3 zł.

(BAR)

Wpadł włamywacz recydywista

Do 15 lat pozbawienia wolności grozi 27-latkowi z Łukowa. Młody mężczyzna ukradł ze szpitalnej szatni kurtkę, w której były kluczyki od peugeot, a następnie włamał się do stojącego na pobliskim parkingu auta. Skradziony samochód porzucił na opuszczonej posesji, a sam

wrócił do domu, gdzie z najbliższymi raczył się alkoholem. Mężczyzna w przeszłości był już karany za podobne przewinienia i niedawno wyszedł z zakładu karnego, a teraz będzie odpowiadał w warunkach recydywy. (DW)

O, matko. Co z tym karmieniem

SPOŁECZEŃSTWO Badania pokazują, że coraz bardziej akceptujemy karmienie piersią w centrach handlowych i restauracjach. Najmniej widok kobiety karmiącej dziecko podoba się nam w środkach komunikacji publicznej. Naukowcy przypominają, że dzieci powinny być karmione wyłącznie mlekiem matki do 6. miesiąca życia. I narzekają, że społeczna akceptacja takich sytuacji jest w Polsce mocno niezadowolająca

W Polsce na karmienie piersią zaraz po urodzeniu dziecka decyduje się większość kobiet – według badań – ok. 97 proc. - Natomiast ponad połowa z nich przestaje karmić piersią w okolicach 2-3 miesiąca życia dziecka. Badania pokazują, że średni okres karmienia piersią przez kobiety w Polsce wynosi ok. 4,8 miesiąca, czyli jest to dość krótki okres, niezgodny z zaleceniami medycznymi i naukowymi - podkreśliła dr Marta Kucharska, psycholog z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Mało wiemy o karmieniu

Najnowsze dane uwzględniające 21 krajów UE wskazują, że tylko 13 proc. niemowląt jest karmionych wyłącznie mlekiem matki w 6 pierwszych miesiącach życia (zgodnie z zaleceniami WHO).

Z czego to wynika? Zdaniem psychologa, po pierwsze z bardzo niskiego poziomu wiedzy na temat problematyki laktacyjnej. Na szczęście – w jej ocenie – coraz częściej pojawiają się organizacje, które szerzą wiedzę na ten temat i kobiety dostają coraz większe wsparcie w tej kwestii. Karmienie piersią nie zawsze jest proste i nie zawsze przebiega w sposób zupełnie naturalny. Czasami i dziecko, i kobieta muszą się tego nauczyć, co może być bardzo frustrujące szczególnie dla młodej matki, dla której jest to zupełnie nowe doświadczenie.

- Więc jeżeli ona nie dostaje wsparcia ze strony personelu medycznego, czy nie dostaje wsparcia społecznego, to nie można się dziwić, że rzeczywiście rezygnuje po kilku nieudanych próbach - dodaje dr Kucharska.

Naturalnie odradzają

Dodatkowo – jej zdaniem - lekarze i położne bardzo często nie informują kobiet, które urodziły dziecko, jakie są zalecenia, więc kobiety o tym po prostu nie wiedzą. Część badań i komentarzy matek pokazuje, że są one wręcz czasami zachęcane, żeby porzucić karmienie naturalne.

Wśród powodów rezygnacji z karmienia piersią kobiety podają kwestię malej ilości mleka. - Rzeczywiście mogą się pojawić problemy laktacyjne, a jeżeli kobieta nie korzysta z porady specjalistów, to może to bardzo skutecznie odstraszać od karmienia dziecka - dodaje.

Laktacja ma pod górę

Niektóre dzieci nie chcą być karmione piersią, zdarza się także, że sama matka odczuwa niechęć do karmienia naturalnego, bo nie do końca je akceptuje, albo ważne są dla niej względy estetyczne. Inna kwestia to logistyka, czyli np. konieczność powrotu kobiety do pracy i niemożność karmienia dziecka w sposób regularny.

Karmienie piersią bywa też czasami bolesne, pojawiają się bóle brodawek, gryzienie przez dziecko, kiedy pojawiają się pierwsze ząbki. - Oczywiście są

sposoby jak temu zaradzić, ale również jest to coś, co może niektóre z matek zniechęcać - ocenia ekspertka.

- To jest kwestia podjęcia decyzji. Ale przede wszystkim najistotniejsze jest to, żeby kobieta miała wiedzę i świadomie tę decyzję podejmowała, znając konsekwencje zarówno jednego jak i drugiego wyboru, do których ma absolutne prawo - podkreśliła dr Kucharska.

Piersi w miejscu publicznym

Najwięcej kontrowersji w Polsce, i nie tylko, wzbudza kwestia karmienia piersią w miejscach publicznych.

Psycholog przyznaje, że badania pokazują, iż akceptacja Polaków dla karmienia piersią w miejscach publicznych wzrasta, natomiast – w jej odczuciu - cały czas jest mocno niezadowolająca. W jej ocenie, wynika to przede wszystkim z faktu, że nie potrafimy od aktu karmienia odłączyć fizyczności kobiecej związanej np. z eksponowaniem piersi.

- Choć kobieta nie ekspozuje piersi, to widz nadaje temu taką interpretację. To nie jest problem kobiety, która po prostu karmi swoje dziecko, czyli używa piersi do podawania pokarmu. Jednak osoba, która to obserwuje może nadawać temu znaczenie, np. dodając pewne konotacje erotyczne. I to jest główny problem - zaznaczyła. Przyznaje jednocześnie, że każdy ma prawo do tego, żeby czuć się niekomfortowo w takiej sytuacji i może nie chcieć patrzeć na ten akt. - W związku z czym, nie musi na to patrzeć - podkreśla.

O matko, gdzie można

Psycholog przytoczyła również badania pokazujące, że akceptowalność dla karmienia piersią w różnych miejscach i przestrzeniach publicznych, jest różna. Według niej w Polsce najbardziej akceptu-

karmienie piersią w centrach handlowych, w restauracjach, kawiarniach czy w parkach, natomiast absolutnie najmniej akceptowane jest to w komunikacji publicznej.

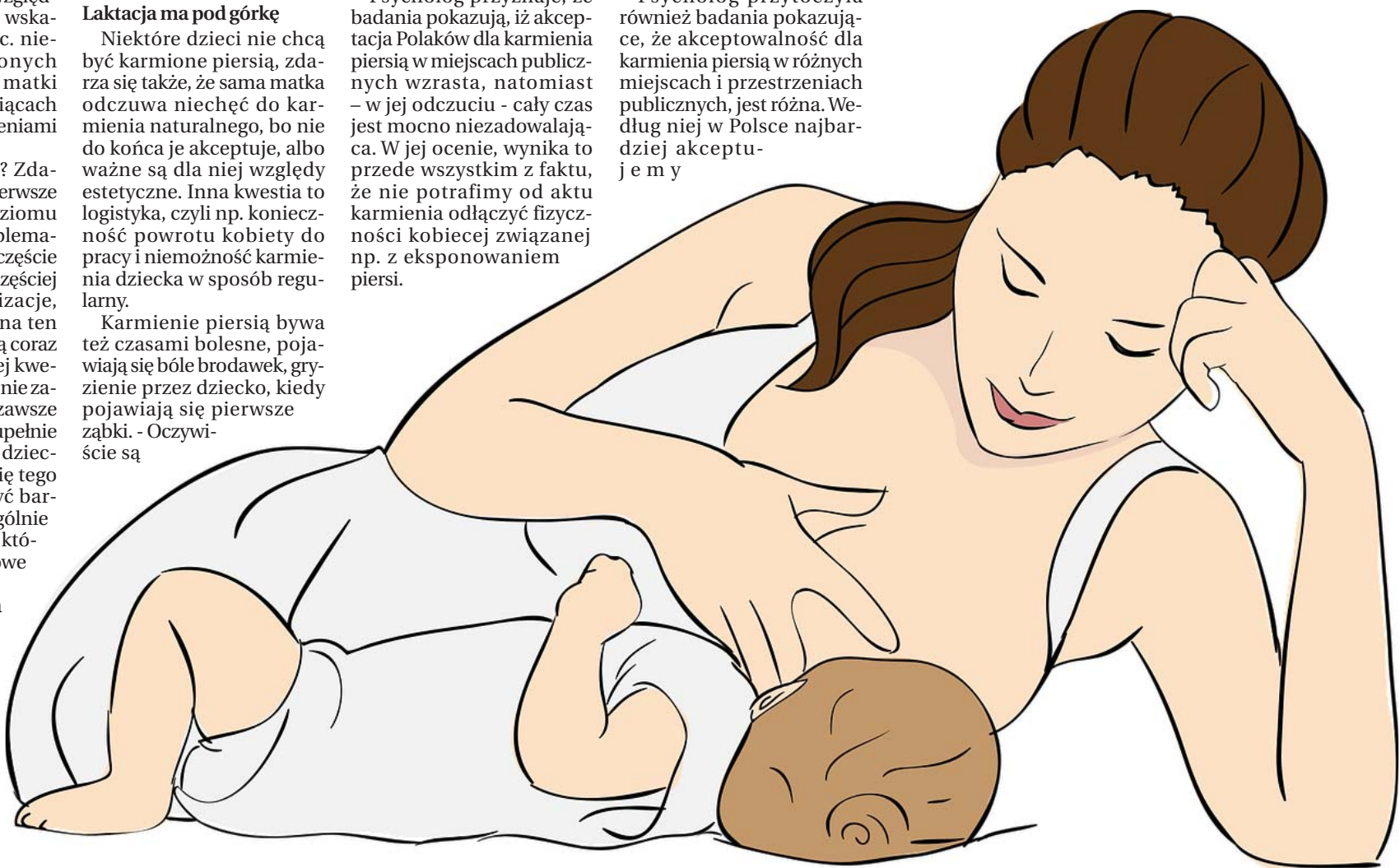
- I jest to dość mocno uzasadnione, ponieważ jest to przestrzeń bardzo zamknięta, w której rzeczywiście trudno jest zadbać o intymność zarówno karmiącej matki, jak i o intymność i prywatność osoby, która jest świadkiem tego aktu - dodała.

Mniej akceptowane jest także karmienie w szkołach, na uczelniach, w urzędach czy w pracy. W jej ocenie,

może to wynikać z faktu, że w takich miejscach kobieta wchodzi też w inną rolę - oprócz roli matki, pełni też rolę pracownika, studentki, uczennicy czy petentki.

* W Skandynawii dozwolone jest karmienie piersią we wszystkich miejscach publicznych, podobnie jak * w Holandii, gdzie obowiązuje także ustawa dotycząca karmienia w miejscu pracy. * Niektóre kraje Ameryki Południowej mają ustanowione prawo do karmienia w przestrzeni publicznej.

PAP - NAUKA W POLSCE



Wyskrobiemy co do okruszka talerzyk ze skrobi?

NOWE TECHNOLOGIE Biotworzywo składające się głównie ze skrobi wynaleźli chemicy z Politechniki Gdańskiej. Może ono służyć np. do wyrobu jednorazowych naczyń, które - po użyciu i zakompostowaniu, ulegną biodegradacji. Uczelnia szuka producentów chętnych do wykorzystania wynalazku

Nowý, innowacyjny materiał został wynaleziony w Katedrze Technologii Polimerów Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej. Pracował nad nim, złożony z pracowników oraz studentów, zespół kierowany przez prof. Helenę Janik.

Formuła biotworzywa oparta jest na innowacyjnej kompozycji złożonej głównie z termoplastycznej skrobi uzyskiwanej z mąki ziem-

niaczanej oraz biopolimeru o nazwie polilaktyd, który – podobnie, jak skrobia, jest całkowicie biodegradowalny.

Prace nad doskonaleniem formuły biotworzywa trwały kilka lat. W tym czasie testowano właściwości kompozytów, na które składały się - dobierane w różnych proporcjach - skrobia, polilaktyd oraz inne dodatki.

W końcu naukowcom udało się uzyskać biotworzywo o właściwościach ter-

moplastycznych (można z niego ukształtować produkty o bardzo różnej formie) i pozwalających na tworzenie przedmiotów na tyle wytrzymałych, by mogły służyć do jednorazowego użytku, a przy tym całkowicie biodegradowalnych. Po użyciu wykonany z tego materiału przedmiot może być wrzucony do kompostu, gdzie się rozłoży.

Właściwości biotworzywa potwierdzone zostały bada-

niami, które przeprowadzono w akredytowanych laboratoriach.

Opracowany przez gdańskich naukowców materiał został objęty ochroną patentową na terenie Polski, Niemiec, Francji oraz Wielkiej Brytanii.

Centrum Transferu Wiedzy i Technologii Politechniki Gdańskiej poszukuje właśnie przedsiębiorców zainteresowanych wykorzystaniem biotworzywa.

Pracujący w Centrum broker innowacji Robert Bajko zaznaczył, że w przypadku tego materiału nie ma konieczności inwestowania w nowy park maszynowy czy generalnie wprowadzania jakichkolwiek zmian w urządzeniach, które dotąd służyły na przykład do produkcji naczyń jednorazowych z tworzyw sztucznych.

Bajko podkreślił, że materiał został pod tym kątem przetestowany w jednej z firm

prowadzących produkcję plastikowych przedmiotów, a testy wypadły pomyślnie.

Centrum czeka na kontakt od przedsiębiorców zainteresowanych wykorzystaniem biotworzywa. - Nie chodzi nam o to, żeby sprzedawać nasz produkt jakkolwiek, ale aby to zrobić z jak największym pożytkiem dla społeczeństwa - takie cele przyświecają jednostce, w której pracuję - zaznaczył.

PAP - NAUKA W POLSCE



Motocyklisto zacznij sezon od bezpłatnego szkolenia

„Jak przeżyć na motocyklu, – tak nazywa się 4-godzinne, bezpłatne, otwarte szkolenie motocyklowe zaplanowane na najbliższą sobotę w Lublinie. Sezon motocyklowy zbliża się szybkimi krokami. Na początek trzeba przypomnieć sobie podstawy.

- Chcielibyśmy, aby jak najwięcej klubów, stowarzyszeń i tym podobnych instytucji organizowało podobne bezpłatne szkolenia dla motocyklistów. Mamy nadzieję, że dzięki takim działaniom liczba kolizji i wypadków z udziałem motocyklistów będzie z roku na rok

coraz mniejsza – mówi Artur Lis, z Motocyklowego Klubu Sportowego Moto-Sekcja.

Szkolenie odbędzie się w sobotę, 23 lutego, w godz. 15-19, w auli Lubelski Park Naukowo-Technologiczny przy ul. Bohdana Dobrzańskiego 3 w Lublinie.

Na szkoleniu zostaną omówione przyczyny wypadków drogowych, w których uczestniczyli motocykliści. – Przypomnijmy także zasady udzielania pierwszej pomocy i zabezpieczenie miejsca wypadku, podstawy przygotowania i za-

bezpieczenia motocykla do jazdy – dodaje Artur Lis. Prelegenci przypomną tak podstawowe wiadomości, jak dobór oraz dopasowanie odzieży i ochronnego sprzętu motocyklowego oraz omówią techniki i zasad bezpieczeństwa, świadomego poruszania się jednośladem po drogach twardych i w terenie – Dodatkowo przeprowadzimy kilkanaście konkursów z ciekawymi nagrodami – dodaje Artur Lis. Na szkolenie można zapisać się poprzez stronę Moto-Sekcji na Facebooku.

(P.P.)



Trzy pytania do Dariusza Woźniaka, dyrektora OZDG PZM w Lublinie przy ulicy Prusa

Czekając na Jeepa

• Chodzą słuchy, że lubelski „PeZetMot” przy Prusa przymierza się do kolejnej marki z grupy Fiata. Czy to prawda, że starcie się o koncesję na salon Jeepa?

- Nie mogę potwierdzić, ani zaprzeczyć. Chcielibyśmy utworzyć salon Jeepa w Lublinie. Mamy nawet bardzo oryginalny pomysł na budynek. Wszystko jednak leży w rękach szefostwa Fiata w Polsce. Nie mogę zaprzeczyć, że takie starania prowadzimy.

• Porozmawiajmy o Fiacie. Co dalej z tipo, hitem sprzedaży Fiata w Polsce?

- Rodzina tipo będzie rozwijana. Już przyjmujemy zapisy na wersje sportowe, miejskie. Z pewnością w tym roku poznamy kolejne odmiany tego modelu.

• Fiat jest obecny w Polsce już od 1935 roku. Dziś w wielu mediach, szczególnie branżowych, pojawia się temat fabryki FCA w Tychach. Co dalej z tym zakładem, słysząc z doskonałej jakości i świetnej organizacji pracy?

- Zapewne FCA ma już plany dla fabryki w Tychach. Moim zdaniem poznamy te plany w Genewie. Na pewno liczymy na produkcję nowego modelu, Jeep na podwoziu pandy 4x4. Mówią o nim baby Jeep. Być może do Polski wróci panda.

PAWEŁ PUZIO

Zadbane opony jeżdżą dłużej

PORADA Koło należy do najszybciej obracających się elementów w samochodzie. Zamontowana na nim opona jest jedynym punktem, w którym pojazd styka się z nawierzchnią. Moc silnika oraz siła systemów hamowania przenoszona jest na tak niewielką część opony, którą można porównać do powierzchni kartki pocztowej lub dłoni dorosłego człowieka. Dlatego w dużej mierze to od stanu ogumienia zależy bezpieczeństwo jazdy.

Ciśnienie pod kontrolą

Dbałość o odpowiednie ciśnienie powietrza w kołach to podstawa. Zbyt wysokie ciśnienie jest zwykle skutkiem usterki manometru kompresora lub błędu użytkownika. Jazda ze zbyt wysokim ciśnieniem negatywnie wpływa na komfort, stabilność kierunkową, własności jezdne pojazdu (szczególnie podczas pokonywania zakrętów ze znaczną prędkością) oraz nierównomierne zużycie opon.

Znacznie częściej spotykany problemem jest za niskie ciśnienie. Powszechnym zjawiskiem jest ubytek powietrza rzędu 0,1-0,2 bara na miesiąc, który może wynikać z przepuszczalności gumy, nieidealnego połączenia opony z felgą oraz z konstrukcji lub zużycia zaworka.

Utrzymywanie optymalnego poziomu ciśnienia ma wpływ na

komfort jazdy, zachowanie samochodu na drodze, stabilność kierunkową, zdolność do pokonywania zakrętów, przyczepność podczas hamowania i ogólne własności jezdne. Dodatkowo zmniejsza ryzyko przebicia lub wystrzału opony podczas jazdy oraz wpływa na ograniczenie oporów toczenia, a co za tym idzie spalania paliwa.

- Optymalny poziomy ciśnienia w oponach jest zawsze dokładnie określony przez producenta danego samochodu. Wartości ciśnienia zalecane dla poszczególnych rozmiarów ogumienia można znaleźć w instrukcji obsługi auta, pod klapką wlewu paliwa lub na słupku przy drzwiach kierowcy. Rekomendujemy, aby ciśnienie sprawdzać i korygować co 2 tygodnie, a także przed wyruszeniem w długą trasę lub wyjazdem na urlop – mówi Łukasz Kusiak, z Continental Opony Polska.

Nierównomierne zużycie

Ścieranie się bieżnika podczas użytkowania opon jest naturalnym zjawiskiem. Co może nas zaniepokoić? Sygnałem ostrzegawczym jest nierównomierne zużycie gumy, które może również być symptomem poważnej usterki. Jeśli podczas jazdy na prostym odcinku drogi samochód ściąga na bok, z opóźnieniem reaguje na ruchy kierownicą czy też podczas wchodzenia w zakręty piszcza opony, to może być znak, że należy skontrolować i ustawić zawieszenie.

Zaleca się, aby dokonywać kontroli ustawienia geometrii zawieszenia profilaktycznie raz w roku. Jeśli widać, że jedna z opon zamontowanych w aucie ma bieżnik wyraźnie bardziej zużyty od pozostałych, to z reguły nadaje się ona do wymiany.

Warto wiedzieć, że ścieranie się opon jest uzależnione od zastosowanego w aucie napędu. – W au-

tach przednionapędowych szybciej zużywają się opony na przedniej osi – są bardziej obciążone podczas przyspieszania i hamowania. Rozwiązaniem jest rotowanie ogumienia, czyli planowa zmiana ich położenia co sezon – dodaje Łukasz Kusiak

Utrata ciśnienia? Nie jedź dalej!

Opony są szczególnie narażone na uszkodzenia zimą – dziury ukryte pod warstwą śniegu i błota, nawet przy ostrożnej jeździe mogą zniszczyć oponę. Jeśli kierowca widzi na desce rozdzielczej auta komunikat informujący o utracie ciśnienia lub czuje, że z jednym kołem jest „coś nie tak”, powinien się zatrzymać w najbliższym bezpiecznym miejscu. Czasami nawet pokonanie kilkuset metrów na „kapciu” przesądza o tym, czy opona będzie nadawała się do naprawy.

(OPR. – P.P.)

Kamiq – nowa Škoda



mm na kolana. Pojemność bagażnika wynosi 400 l i można ją zwiększyć po rozłożeniu tylnych siedzeń do 1395 l.

Deska rozdzielcza oraz wewnętrzna część przednich drzwi zostały wykonane z wysokiej jakości, ziarnistej pianki wzorowanej na strukturze kryształów. Dodatkowo komfort jazdy zwiększa możliwość dobrania odpowiednich ustawień oświetlenia pojazdu, dostępnych w dwóch wariantach kolorystycznych: białym i czerwonym. W ramach opcji dodatkowych można dokupić podgrzewane przednie szyby, tylne siedzenia lub kierownicę. W ramach opcji dodatkowej dostępny jest wirtualny kokpit o największej, jak do tej pory, przekątnej długości 10,25 cali.

Światowa premiera nowego modelu odbędzie się w dniach od 5 do 17 marca 2019 r. na Salonie Motoryzacyjnym w Genewie.

kamiq – komentuje Oliver Stefani, główny projektant marki ŠKODA.

Dzięki zastosowaniu platformy modułowej MQB, wnętrze škody kamiq charakteryzuje duża przestronność. Rozstaw osi nowego modelu wynosi 2651 mm pozostawiając pasażerom siedzącym na tylnej kanapie 73

Znamy już pierwsze szkice nowego modelu Škody o nazwie kamiq. Będzie to kolejny SUV.

- W naszym nowym miejskim wprowadziliśmy zupełnie nową konfigurację reflektorów. Tego typu dwuczęściowe reflektory zostały zastosowane po raz pierwszy właśnie w škodzie

Bestia

Range rover sport ma nowe serce. 3-litrowy rzędowy, sześciocylindrowy silnik benzynowy o pojemności 3 litrów i mocy 400 KM to jest propozycja dla bogaczy

Nowy 400-konny silnik Ingenium charakteryzuje się lepszą reakcją na gaz oraz lepszym wyważeniem od poprzedniej wielastej jednostki benzynowej V6. Dzięki 550 Nm momentu obrotowego rozpędza on range rovera sport do 100 km/h w 6,2 sekundy i pozwala uzyskać prędkość maksymalną 225 km/h (ograniczoną elektrycznie).

Nowa sześciocylindrowa jednostka wyposażona została m.in. w elektryczną sprężarkę doładowującą, która zapewnia błyskawiczną reakcję na pedał przyspieszenia. Potrafi ona uzyskać pełną prędkość 120 000 obr./min w zaledwie 0,5 sekundy, eliminując praktycznie zjawisko turbodziury.

Nowy silnik benzynowy range rovera sport o mocy 400 KM będzie dostępny w specjalnej wersji HST, która oferuje połączenie nowych elementów wnętrza i nadwozia, w tym indywidualne oznaczenia oraz wykończenie włóknem węglowym na masce, przednim grillu, bocznych wlotach powietrza i tylnej klapie.

(P.P.)

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koczki dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizytę umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

241618L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

 **OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zwanej dalej ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku, (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 t.j.)

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych [RDLP] w Lublinie zawiadamia o udostępnieniu projektu planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Mirce, sporządzonego na lata 2019 – 2028 oraz Prognozy oddziaływania tego planu na środowisko

do konsultacji społecznych.

Wskazany obszar Nadleśnictwa w całości położone są w województwie lubelskim.

Jednocześnie informuje się, że z niezbędną dokumentacją można zapoznać się **w dni robocze w godz. 10.00 – 14.00** w siedzibie Nadleśnictwa Mirce ul. Hrubieszowska 55; 22-530 Mirce.

Wszyscy zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do projektu planu urządzenia lasu w terminie od dnia 27 lutego 2019 roku przez okres 21 dni, w tomie zatytułowanym „Materiały dotyczące konsultowania projektu planu urządzenia lasu na lata 2019-2028”.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Zgodnie z art. 41 ustawy z 3 października 2008 r. uwagi i wnioski złożone po okresie wyłożenia pozostawia się bez rozpatrzenia [decyduje data wpływu].

Ewentualne zwołanie Komisji Projektu Planu w/w nadleśnictwa przewidywane jest na koniec marca 2019 roku. Informujemy o możliwości udziału społeczeństwa w posiedzeniu Komisji Projektu Planu [wstęp jest wolny, każdy może wziąć udział w posiedzeniu].

in789

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białej Podlaskiej ul. Brzeska 16

OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ nieruchomości składającej się z prawa wieczystego użytkowania działki gruntu oznaczonej nr geodezyjnym 902 o powierzchni 1422 m², zabudowanej pawilonem handlowym o pow. użytkowej 202 m² przy ul. Glinki 16 w Białej Podlaskiej.

Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w KW LU1B/00064802/9 prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu ze Sprzedającym.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 250.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.02.2019 o godz. 10:30 w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 7.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5.000,- zł na konto Spółdzielni nr 80 8025 0007 0054 2513 2000 0010 lub do kasy Spółdzielni najpóźniej do godz. 10:00 w dniu przetargu. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, natomiast w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży przepada na rzecz Sprzedającego. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu Nabywca jest zobowiązany do pokrycia kosztów zakupu związanych z zawarciem umowy sprzedaży. Bliższych informacji można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 20 tel: **83 343 20 42** lub **661 407 459**.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in755

 **KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

 **MOTORYZACJA**

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

SPRZEDAM gospodarstwo rolne (6,22 ha) Klimusin, gm. Piaski. Tel. 604189677.

029619L01.A

PRACA

PRACA dla spawaczy MIG we Francji i w Niemczech. Bezplatne zakwaterowanie, nie wymagamy języka. Kontakt: tel. 531368363, rekrutacja4@epsr.com

027319L01.A

PRACA (in217 91)

020819L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01.A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

024419L01.A

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

012319L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

019219L01.B

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna.

KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy:
HANNA
(powiat Włodawski)

Budowa:
budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:
info@thtbouw.pl

in217 91

Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

025919L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

019219L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych

• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNĜ, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

03352

 **MEDICAL**
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- USG DOPPLER

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żylaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

STYKS®
Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

697 770 390

030999

Złoty Jarosław Maruszcak

TENIS STOŁOWY W Grand Polski Weteranów rozegranym w Łomży złoty medal w grupie 60-64 lata wywalczył Jarosław Maruszcak z Lublina. Startująca w tej samej kategorii wiekowej Anna Maruszcak sięgnęła po srebro

W najmłodszej grupie 40-49 lat brązowy medal wywalczył Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej. Jest to jego pierwszy krążek w kategorii weterana. Na miejscach 5-6 w tej samej kategorii został sklasyfikowany Robert Baran z Lubartowa.

W kategorii 50-59 lat siódme miejsce zajął Roman Piechnik z Lublina. W kategorii 65-69 lat na 7-8 miejscu rywalizację skończył Adam Rozwadowski ze Szczeczeszyna. W kategorii 70-74 lata brązowy medal wywalczył Marian Finkowski

z Lublina, a 11-12 miejsce zajął Eugeniusz Tomaszewski z Leśnej Podlaskiej. W kategorii 80 lat i starsi siódme miejsce wywalczył Teofil Czekaj z LKS Piaskovia Piaski. W klasyfikacji generalnej po sześciu turniejach Grand Prix Polski Weteranów Czekaj plasuje się na trzeciej pozycji na osiemnastu sklasyfikowanych. Jest to najwyższe miejsce zajmowane przez weterana z naszego województwa. Kolejny, siódmy już turniej, zostanie rozegrany w dniach 9-10 marca w Kwidzynie.

Prawdziwe święto koszykówki

SUZUKI PUCHAR POLSKI Arged BM SlamStal Ostrów Wielkopolski zdobywcą trofeum. Devonte Upson i Kacper Borowski blisko zwycięstwa w konkursie wsadów

Przez cztery dni w Warszawie trwał prawdziwy festiwal koszykówki. W turnieju Suzuki Puchar Polski było praktycznie wszystko – olbrzymie niespodzianki, wielkie emocje i łzy rozpaczy i szalona radość zwycięzców. Najważniejsze jest jednak, że w głównych rolach wystąpili Polacy, a nie zaciąg zagranicznych graczy. W finałowym spotkaniu dość niespodziewanie doszło do konfrontacji Arged BM SlamStal Ostrów Wielkopolski i Arki Gdynia. Mecz był wyrównany przez trzy kwarty, chociaż cały czas lekką przewagę mieli gracze Przemysław Frasunkiewicz. Arka jednak zgubiła właściwy rytm na początku ostatniej odsłony, a pomogli jej w tym Daniel Szymkiewicz i Mateusz Kostrzewski. Pierwszy znakomicie spisywał się w obronie, a drugi był nie do zatrzymania w ofensywie. Ich dobra postawa pozwoliła wyjść ekipie Wojciecha Kamińskiego na kilkupunktowe prowadzenie i zmusiła Arkę do dramatycznej pogoni. Mogła ona przynieść efekt w ostatniej akcji, ale rzut za 3 pkt Jakuba Garbacz zablokował Ivan Maras. – Spisaliśmy się świetnie w tym turnieju. Każdy z zawodników dołożył swoją cegiełkę do tego triumfu. Sukces w tej imprezie da nam trochę spokoju – przyznał Wojciech Kamiński, opiekun zespołu z Ostrowa Wielkopolskiego. W imprezie w Warszawie liczną reprezentację miał również TBV Start Lublin. W finale konkursu

wsadów wystąpili Kacper Borowski i Devonte Upson. Ten drugi wygrał kwalifikacje, ale w finale zajął dopiero trzecie miejsce. Szanse na sukces miał Kacper Borowski, ale jego próba przełożenia piłki pod nogą zakończyła się niepowodzeniem. Wygrał Mo Soulade z Legii Warszawa. W konkursie rzutów za 3 pkt startował Marcin Dutkiewicz, ale koszykarz TBV Startu nie przebrnął przez eliminacje. (kk)

Arged BM SlamStal Ostrów Wielkopolski – Arka Gdynia 77:74 (21:22, 16:17, 18:20, 22:15)

Składy: Scott 20 (1x3), Chyliński 13 (3x3), Żolnierewicz 9, King 4, Maras 3 oraz Kostrzewski 21, Szymkiewicz 7, Nowakowski 0, Jaramaz 0, Kowalenko 0.

Arka: Dulkys 14 (4x3), Florence 12, Ginyard 11 (3x3), Wyka 3 (1x3), Łapeta 2 oraz Wołoszyn 17 (3x3), Upshaw 12, Garbacz 3 (1x3), Marcel Ponitka 0.

Sędziowali: Ćmiekiewicz, Trawicki, Proc. **Czwierćfinały:** Legia Warszawa – Polpharma Starogard Gdański 67:74 * Stelmet Enea BC Zielona Góra – Arged 64:71 * Polski Cukier Toruń – MKS Dąbrowa Górnicza 91:97 * Anwil Włocławek – Arka 80:84. **Półfinały:** Polpharma – Arged 66:76 * Dąbrowa Górnicza – Arka 78:81.

Nagrody indywidualne – MVP: Mateusz Kostrzewski (Arged). **Konkurs wsadów:** Mo Soulade (Legia Warszawa). **Konkurs rzutów za 3 pkt:** Michał Chyliński (Arged).

Piąty bieg za nami

LEKKOATLETYKA W sobotę biegacze startowali – po raz piąty – nad lubelskim Zalewem Zemborzyckim. Zwycięstwo odnieśli Filip Babik oraz Julia Pleskaczyńska



Lubelscy biegacze są jednak przyzwyczajeni do trudnych warunków

City Trail z Nationale-Nederlanden to cykl zawodów przełajowych na dystansie 5 km rozgrywanych w dziesięciu polskich miastach. Edycja 2018/2019 trwa od września. Bieganie zimą w przełaju często oznacza, że trzeba liczyć się z wymagającym podłożem. Tak było i tym razem. Ścieżki, którymi poprowadzona jest trasa CT częściowo pokryte były lodem i błotem. Lubelscy biegacze są jednak przyzwyczajeni do trudnych warunków, wielu ze startujących w dzisiejszych zawodach wspominało marcowy bieg z poprzedniej edycji – w nocy poprzedzającej zawody spadło kilkadziesiąt centymetrów śniegu, w związku z tym w każdy krok trzeba było włożyć zde-

cydowanie więcej siły niż w normalnych warunkach.

Zawody to jednak nie zawsze walka o jak najwyższe miejsce, czy jak najlepszy wynik na mecie, czego żywym dowodem są Ania i Ewa startujące w przebraniach. – Zainspirował mnie kolega, który przed tygodniem pobiegł w innej imprezie w stroju żyrafy. Dzisiaj zresztą też biegł w przebraniu i do tego z psem. Chciałam sprawdzić, jak to jest pobiec w takim nietypowym stroju, a że miałam w szafie strój świnki, to postanowiłam go dziś wykorzystać. Biegło się bardzo przyjemnie, miałam większą motywację dzięki temu, że gonili mnie wilk – opowiadała z uśmiechem Ania Czerniak.

– Od dłuższego czasu nie walczę o poprawianie ży-

ciówek, bieganie traktuję jako okazję do spotkania się z przyjaciółmi i formę ciekawego spędzenia czasu. Skoro nie biegam szybko, to postanowiłam pobiec tak, by było śmiesznie, stąd dzisiejszy strój wilka – dodała Ewa Nagowska.

Wracając do tych, którzy walczyli dzisiaj z czasem, wynik zwycięzcy – gościnnie startującego na lubelskiej trasie Filipa Babika to 16:53. Drugie miejsce wywalczył Artur Kern, który tym samym zapewnił sobie piąty triumf w klasyfikacji generalnej CT (jego dzisiejszy czas to 17:09). Trzeci do mety dotarł Michał Piróg (17:46).

Wśród kobiet trzecie zwycięstwo w edycji odniosła Julia Pleskaczyńska, która jest bliska końcowego sukcesu – warunek to udział

w ostatnim – marcowym biegu sezonu. Dzisiejszy wynik Julii to 19:08. Jako druga metę przekroczyła Natalia Zych (wynik 20:12), a trzecia była Magdalena Zych (20:45).

W biegu głównym uczestniczyło dzisiaj 239 zawodników. W zawodach dziecięco-młodzieżowych wystartowało 51 młodych sportowców.

Kolejne – ostatnie w edycji 2018/2019 zawody nad Zalewem Zemborzyckim odbędą się 23 marca. Uroczyste podsumowanie sezonu, podczas którego wręczone zostaną pamiątkowe medale (dla wszystkich, którzy pobiegą w co najmniej czterech biegach) oraz nagrody dla najszybszych biegaczy odbędą się 8 kwietnia w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji.

Cristiano Ronaldo wraca do Madrytu!

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Przed nami kolejne szlagierowe spotkania na etapie 1/8 finału najbardziej elitarnych europejskich rozgrywek. Wtorkowym hitem będzie starcie Liverpoolu z Bayernem, a w środę Atletico Madryt podejmie Juventus Turyn

W pierwszych meczach fazy pucharowej nie brakuje starć gigantów. Przypomnijmy, że przed tygodniem zostały rozegrane pierwsze mecze tej fazy. Manchester United przegrał z Paris Saint Germain 0:2, a Tottenham pokonał na Wembley Borussię Dortmund 3:0. Z kolei AS Roma zwyciężyła 2:1 z FC Porto, a Real Madryt w takim samym stosunku ograł Ajax w Amsterdamie.

We wtorek kibice będą w szczególności emocjonować się starciem Liverpoolu z Bayernem. Robert Lewandowski i spółka w ostatnim

czasie nie imponują formą. Bayern co prawda wygrał ostatni mecz ligowy z Augsburgiem, ale stracił w nim aż dwie bramki. Do tego w mediach pojawiły się doniesienia jakoby trener Bayernu Niko Kovac popadł w konflikt z Thiago Alcantará.

Jednak i Liverpool ma swoje problemy przed konfrontacją z Bawarczykami. Jurgen Klopp w starciu z drużyną ze swojej ojczyzny nie będzie mógł skorzystać z dwóch podstawowych stoperów – Virgila van Dijka oraz Dejana Lovrena. Konieczne będzie zastosowanie innego rozwiązania i jak informuje „The Times” w podstawowym

składzie wyjdzie Joel Matip, a jego partnerem będzie Brazylijczyk Fabinho, który nominalnie jest defensywnym pomocnikiem. Te zmiany teoretycznie ułatwią zadanie Robertowi Lewandowskiemu na kolejną bramkę w Lidze Mistrzów.

Następnego dnia dojdzie do kolejnej potyczki gigantów, w której Atletico Madryt podejmie na Wanda Metropolitano Juventus. Będzie to wyjątkowy mecz dla Cristiano Ronaldo, który po ponad pół rocznej przerwie wróci do stolicy Hiszpanii, ale na stadion lokalnego rywala jego byłego zespołu Realu. Zespół Diego Simeone do

fazy pucharowej podchodzi szczególnie zmotywowany. A to dlatego, że finał Ligi Mistrzów w tym roku odbędzie się właśnie na stadionie „Los Colchoneros”. Kibice nie mieliby więc nic przeciwko, aby znalazł się w nim ich zespół.

W pozostałych meczach Olimpique Lyon podejmie FC Barcelonę, a Schalke Gelsenkirchen spróbuje postraszyć innego kandydata do końcowego triumfu – Manchester City. Wszystkie spotkania będzie można obejrzeć na antenach Polsatu Sport Premium. Pierwsze gwizdki we wtorek i środę o godzinie 21.



Koszykarze Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski zwyciężyli w turnieju Suzuki Puchar Polski

Ale Taxi mistrzem

PIŁKA NOŻNA Po czterech miesiącach rywalizacji zakończyły się XXVI Halowe Mistrzostwa Lublina organizowane przez Ognisko TKKF Omega. Zmagania wygrała drużyna Ale Taxi, która na finiszu wyprzedziła Osadę

Przed ostatnim starciem pomiędzy dwoma najlepszymi drużynami Ale Taxi miało dwa punkty przewagi nad rywalami. A to oznaczało, że to utrzymania pierwszej lokaty wystarczy remis. Osada musiała wygrać. Ostatecznie zawody zakończyły się wynikiem 3:3 i z końcowego triumfu cieszyli się Mateusz Siedlecki i jego koledzy. Na najniższym stopniu podium uplasował się Emiks.

Tradycyjnie nie zabrakło indywidualnych wyróżnień. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw został Siedlecki (Ale Taxi), a bramkarzem Sebastian Tobiasz (Osada). Koronę króla strzelców wywalczył Wojciech Czernicki (Emiks), który zapisał na swoim koncie aż 40 goli. Drugi w tej klasyfikacji był Siedlecki z dorobkiem 37 bramek, a trzeci Jakub Twardzik (Osada), który 21 razy pokonywał bramkarzy rywali. Ale Taxi będzie teraz reprezentować Lublin w Wojewódzkich Mistrzostwach Halowych Mistrzów TKKF. Zawody zostały zaplanowane na 3 i 17 marca. (LUKISZ)

OSTATNI MECZ MISTRZOSTW

Na zakończenie imprezy Ale Taxi zmierzyło się jeszcze z reprezentacją XXVI Halowych Mistrzostw

Lublina. Ponownie lepsza okazała się pierwsza z ekip, która triumfowała 5:4. Gole dla zwycięzców zdobyli: Mateusz Siedlecki – trzy oraz Dariusz Białek i Krzysztof Burdzicki po jednym. Dla pokonanych trafiali: Bartosz Gajo – trzy razy i Mirosław Budzyński. Drużyny wystąpiły w składach: Mateusz Siedlecki, Dariusz Białek, Krzysztof Burdzicki, Marcin Supron, Grzegorz Czopek, Adrian Prażmo, Michał Rycerz, Tomasz Bronikowski i Piotr Nadulski (AleTaxi) oraz Mirosław Budzyński, Marcin Małocha, Piotr Sawicki, Wojciech Czernicki, Grzegorz Sternik, Bartosz Grabowiec, Robert Świć, Emil Ścibior, Bartosz Gajo, Sebastian Guz, Norbert Bondyra (reprezentacja).

WYNIKI OSTATNIEJ KOLEJKI I KOŃCOWA TABELA

AleTaxi – Dalimex 6:1 (Siedlecki 6 – Wilk) ● **Osada – Spartan 3:0** (T. Twardzik, J. Twardzik, Mitura) ● **Emiks – Dalimex 14:0** (Czernicki 13, Szafranek) ● **Ale Taxi – Osada 3:3** (Siedlecki 2, Prażmo – Sternik, J. Twardzik, Jabłoński).

1. AleTaxi	14	38	87:25
2. Osada	14	36	88:17
3. Emiks	14	27	80:43
4. Spartan	14	24	45:27
5. Ball Lublin	14	13	32:52
6. Spizarnia	14	13	23:56
7. Omega	14	10	25:100
8. Dalimex	14	3	18:76

Kolejna porażka

PIŁKA NOŻNA W niedzielnym meczu kontrolnym MKS Ryki przegrał z występującym w lubelskiej klasie okręgowej Sokółem Konopnica 1:3

Już do przerwy podopieczni Marcina Cieśli tracili do rywali dwie bramki. Po zmianie stron hat-tricka skompletował Paweł Osoba i Sokół prowadził już 3:0. W samej końcówce honorowe trafienie dla czwartoligowca zanotował Łukasz Faldyga.

Sokół Konopnica – MKS Ryki 3:1 (2:0)

Bramki: Osoba (23, 44, 60) – Faldyga (90).

Sokół: Borzęcki – Galiński, Lewandowski, Gospodarek, Próchniak – Citkowski (60 Caban), Leszcz (46 P. Wójcik), Rządowski (60 Rakowski), J. Wójcik (60 Kosidło-Wąsik), Bednarski (60 Lis) – Osoba (60 Adamczuk).

MKS: Mróz – Cieśla, Kępka, Walasek, Szwed, Sergiel, Kuchnio, P. Osojca, Czapla, Długaszek, Taradyś oraz Gałązka, Belka, Faldyga.

Najpierw twardy bój, potem spacererek



Siatkarki z Lublina w sobotę musiały się mocno napracować na zwycięstwo, ale w niedzielę łatwo rozbiły Silesię bez straty seta

FOT. KAMIL PIŁAT/AS UMCS LUBLIN

II LIGA SIATKAREK Udanie fazę play-off rozpoczęły siatkarki LUK AZS UMCS. Drużyna z Lublina wygrała dwa pierwsze mecze z Silesią Mysłowice (3:1 i 3:0). W sobotę trzeba było się mocno napracować na zwycięstwo, ale dzień później nie było żadnych wątpliwości, która z drużyn jest lepsza

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Rywalizacja rozpoczęła się nie po myśli gospodyń. W pierwszym secie obie ekipy toczyły wyrównany bój, ale Silesia wygrała 25:20. Na szczęście kolejne odsłony były już bardziej udane dla akademiczek. W drugiej partii znowu długo oba zespoły szły łeb w łeb, ale od stanu 11:11 lublinianki zdobyły cztery punkty, a przeciwniczki tylko jedno „oczko”. Dzięki temu LUK AZS UMCS odskoczył na 15:12 i prowadzenia już nie oddał wygrywając do 20.

W trzecim secie podopieczne trenera Rutkowskiego przegrywały już 9:16, ale mimo dużej straty i tak nie zamierzały się podda-

wać. Po skutecznym ataku Natalii Gieroby było już tylko 20:21. W kluczowym fragmencie więcej zimnej krwi zachowały gospodynie i uciekły „spod topora”, bo przechyliły szalę na swoją korzyść i to rozdanie zakończyło się wynikiem 25:23. W czwartej partii rolę się odwróciły. Tym razem to ekipa z Lublina uzyskała bezpieczną zaliczkę – 15:10. Nie potrafiła jej jednak utrzymać i znowu musiała się mocno napracować na wygraną 27:25.

W niedzielę kibice w hali CKF UMCS obejrzeli zupełnie inne spotkanie. Tym razem od początku do końca dominowały miejscowe. Pierwszy set? Zaczęło się od 4:0, później było

10:4 i 16:6. A na koniec zespół z Mysłowic zdołał wywalczyć zaledwie dziewięć punktów. W drugiej części zawodów wszystko znowu układało się po myśli Magdaleny Bogusz i jej koleżanek. Przy wyniku 14:8 szkoleniowiec przyjezdnych po raz drugi poprosił o krótką przerwę. I tym razem rozmowa pomogła, bo mecz się wyrównał. Silesia zbliżyła się na trzy punkty (18:15). To jednak wszystko na co pozwoliły gospodynie, bo górą ponownie były akademiczki, tym razem 25:18. Na koniec drużyna trenera Rutkowskiego znowu rozgromiła rywalki – 25:12. I zakończyła bardzo udany weekend drugim zwycięstwem. Aby awansować do drugiej

rundy trzeba jeszcze wygrać tylko jedno spotkanie.

– Graliśmy prawie błędnie. Cały zespół ma za sobą świetne spotkanie. Wszystkie dziewczyny wystąpiły na miarę swoich możliwości. Ten niedzielny mecz pokazał, że mamy w zespole duży potencjał – ocenia trener Rutkowski na klubowym portalu.

LUK AZS UMCS Lublin – Silesia Mysłowice 3:1 (20:25, 25:20, 25:23, 27:25) i 3:0 (25:9, 25:18, 25:12)

LUK: Zielińska, Chruściel, Krzysiak, Gieroba, Konop, Obszyńska, Bogusz, Pawlik, Nejkauf, Karpiuk, Urbańska, Najmrocka, Bogdańska, Kłus.

Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 2:0 dla LUK AZS UMCS. **Kolejny mecz:** 2 i ewentualnie 3 marca.

Niespodzianka w pierwszym meczu

II LIGA SIATKAREK Miały być dwa mecze u siebie, ale ostatecznie na prośbę rywalki Tomasovia na rozpoczęcie fazy play-off w weekend zagrała jedno spotkanie w Proszowicach. I niespodziewanie przegrała z tamtejszą Pogonią 2:3. Co ciekawe, przyjezdne na swoją korzyść rozstrzygnęły dwa pierwsze sety. Nie potrafiły jednak dobić przeciwniczek

W rundzie zasadniczej i to nie tak dawno temu, bo pod koniec stycznia gospodynie świetnie poradziły sobie z drużyną trenera Stanisława Kaniewskiego. Pogoń potrafiła wygrać u siebie z faworytem i to 3:0. W niedzielę tak łatwo jednak nie było. Pierwsza partia? Tablica wyników wskazywała już wynik 12:8 i 18:12 na korzyść miejscowych. Niebiesko-białe zaczęły jednak grać lepiej i odrabiać straty. W samej końcówce było już tylko 22:19. Po chwili zrobiło się po 23. Pogoń „spuchła”, a to wykorzystały Marta Chwała i jej koleżanki, które zdobyły dwa ostatnie punkty i rzutem na taśmę wygrały 25:23.

W drugiej odsłonie podłamane zawodniczki z Proszowic nie miały zupełnie nic do powiedzenia. Tomasovia radziła sobie świetnie i szybko odskoczyła na 10:4,

a niedługo później nawet 15:5. Ostatecznie niebiesko-białe okazały się lepsze o osiem „oczek”. Niestety, mimo stanu 0:2 podopieczne trenera Dariusza Pomykalskiego nie zamierzały się poddać. I od początku trzeciego seta rzuciły się na przeciwniczki. Efekty były widoczne po wyniku. Zanosilo się na pogrom. Było już nawet 24:9, ale na finiszu niebiesko-białe odrobinię poprawiły rezultat.

Czwarte rozdanie od początku znowu przebiegało pod dyktando miejscowych. I Pogoni udało się wyrównać stan setów po wygranej 25:17. A to oznaczało, że o wszystkim miał zdecydować tie-break. Pierwsze akcje potoczyły się po myśli ekipy trenera Kaniewskiego. Przyjezdne prowadzili 3:1. Niedługo później było już jednak 9:5 dla drużyny z Proszowic. Potem znowu lepszy moment miały siatkarki z Tomasowia Lubelskiego, ale ostatnie słowo należało do gospodyń,

które po nerwowej i emocjonującej końcówce triumfowały 19:17.

(LUKISZ)

Pogoń Proszowice – Tomasovia Tomasów Lubelski 3:2 (23:25, 17:25, 25:12, 25:17, 19:17)

Tomasovia: Kostur, Chwała, Kaniewska, Beda, Bogacka, Romaszko-Piwko, Tabaczuk (libero) oraz Tyska, Nobis.

Stan rywalizacji: 1:0. **Kolejne mecze:** 2 i 3 marca.

POZOSTAŁE WYNIKI GRUPY IV

San-Pajda Jarosław – Sokół Radzionków 3:0 (25:13, 25:19, 25:17) i **3:0** (25:9, 25:20, 25:17). **Stan rywalizacji:** 2:0 dla San-Pajda. **Kolejne mecze:** 2 i 3 marca ● **Halemba Ruda Śląska – Maraton Krzeszowice 3:0** (25:17, 25:18, 25:19) i **3:1** (27:29, 25:20, 25:22, 25:21). **Stan rywalizacji:** 2:0 dla Halemby. **Kolejne mecze:** 2 i 3 marca.



FOT. MIROSLAW TREMBECKI

Próba przed play-off

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W zapowiadającym się jako jeden z ciekawszych meczów 19. kolejki spotkaniu Azoty Puławy zagrają w Opolu z Gwardią. Początek wtorkowego starcia o godzinie 18. Mecz pokaże stacja nSPORT+, początek transmisji 15 minut wcześniej

Rywalizacja w Opolu to pierwsza z dwóch szlagierowych, jak na polską ligę, odsłon wtorkowego wieczoru. Drugą będzie zaplanowany na 20.15 mecz trzeciego w tabeli Górnika Zabrze z zajmującą drugą lokatę Orlen Wisłą Płock. To spotkanie także obejrzymy nSPORT+.

Puławianie pojadą do Opola jako czwarta obecnie ekipa tabeli PGNiG Superligi. Tę lokatę Azoty odzyskały w ostatni weekend, kiedy wykorzystały szansę i za sprawą wygranej z Energią Wybrzeżem Gdańsk dopiero po rzutach karnych 4:3 (w meczu był remis 24:24) przeskoczyły Gwardię w klasyfikacji. W realizacji tego zadania z pomocą podopiecznym trenera Bartosza Jureckiego przyszli sami opolanie. W ostatniej kolejce gwardziści mieli bardzo wymagającego przeciwnika – wicemistrza Polski z Płocka. Tamto spotkanie też było zapowiadane jako hit kolejki. Jednak i tym razem sprawdziło się przysłowie: „z dużej chmury mały deszcz”. Płocczanie nie pozostawili szczypiornistom z Opola żadnych złudzeń i wygrali pewnie 29:17. Co ciekawe, już w pierwszej połowie Nafciarze znaleźli sposób na ofensywę gości. Dość powiedzieć, że przez 30 minut Gwardia zdobyła zaledwie... pięć bramek, tracąc 13. Jak na najlepszą i to jeszcze zawodową ligę w Polsce to niezbyt chlubny wynik. I w niczym nie usprawiedliwia tego fakt, że drużyna Rafała Kuptela, wystąpiła w zaledwie 13-osobowym składzie. Nawiczej bramek dla Gwardii zdobyli w Płocku prawoskrzydłowy Patryk



Mecz może być przedsmakiem tego, co wydarzy się w I rundzie play-off

Mauer i rozgrywający Jędrzej Zieniewicz (obaj po cztery).

Wtorkowe starcie może być już przedsmakiem tego, co wydarzy się w pierwszej rundzie play-off. Jeśli bowiem nic nie zmieni się jest bardzo prawdopodobne, że obie drużyny spotkają się w ćwierćfinale walki o mistrzostwo Polski. Na dziś, czwarte Azoty zmierzyłyby się właśnie z piątą Gwardią. Dlatego wygrana w Opolu bardzo poważnie przybliży

puławian do osiągnięcia tego celu. Jeśli los będzie bardzo sprzyjał puławianom, to przy korzystnych dla ich rozstrzygnięciach w meczach zajmującego trzecie miejsca Górnika Zabrze (ma dziewięć punktów przewagi nad Azotami) może uda się jeszcze dościsnąć zabran. Ale to zadanie należy już chyba rozważać tylko w sferze marzeń...

Tymczasem o wygraną w Opolu nie będzie łatwo. Mieliśmy tego

przykłady w poprzednim sezonie. Z Gwardią Azotom zawsze gra się ciężko. Dodatkowo puławianie mają swoje problemy. – Mecze wyjazdowe w tym sezonie idą nam niezwykle trudno – przyznaje szkoleniowiec Azotów Bartosz Jurecki. – Gramy co trzy dni i zaczynamy już odczuwać zmęczenie – dodaje obrotowy Łukasz Rogulski. Jednak natychmiast dodaje: mimo to powalczymy o wygraną. (GROM)

Od początku pod kontrolą

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS UMCS nie miał problemów z pokonaniem Bestiosu Białystok. Lublinianie wygrali 29:25 i było to ich drugie zwycięstwo w drugiej części rozgrywek

Po dwóch rundach pierwszej fazy sezonu drużyny zostały podzielone na dwie nowe grupy. Lubelscy akademicy znaleźli się w grupie walczącej o utrzymanie w II lidze. Do tej samej grupy trafił beniaminek UKS Olimpia Biała Podlaska, który przełożył swoje weekendowe spotkanie z Warszawianką.

Początek meczu był wyrównany. Na 3:0 gospodarzy goście bardzo szybko odpowiedzieli remisem 3:3. Jeszcze do dziewiątej minuty na tablicy utrzymywał się nierozstrzygnięty rezultat (6:6). Przez kolejne sześć minut miejscowi przypuścili szturm na bramkę przyjezdnych i odskoczyli na 11:6. W tym czasie do siatki gości trafiali trzykrotnie Wiktor Jedut i dwa razy Dmytro Dmytruk. Kilkubramkowa przewaga utrzymała się do końca pierwszej odsłony po której akademicy prowadzili 15:11.

Po zmianie stron gospodarze kontrolowali mecz. Po kwadransie gry w tej części AZS UMCS wygrywał 22:16. Siedem minut przed końcem przewaga miejscowych wynosiła pięć trafień (26:21). Końcówkę spotkania akademicy zremisowali 4:4, ale mając zaliczkę ostatecznie zwyciężyli 29:25. – Zagraлиśmy mądrzej od przeciwnika,

szanowaliśmy piłkę. Może na wyższym poziomie mogła być nasza skuteczność. Mając pewny wynik niepotrzebnie odpuściliśmy rywalom na końcu meczu. Wygrana cieszy – ocenił szkoleniowiec AZS UMCS Lublin Patryk Maliszewski.

AZS UMCS Lublin – Bestios Białystok 29:25 (15:11)

AZS UMCS: Pałkiewicz, Wójcik – Pawelczuk, Burek 1, Serafin 1, Karpiński, Muszyński, Dmytruk 3, Świąder 4, Jedut 7, Drozd 7, Pieczykolan 6. **Kary:** 4 minuty.

Pozostałe wyniki: MKS Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – TS Siemiatycze 30:30 (17:13) ● UKS Olimpia Biała Podlaska – KS Warszawianka przełożony, Włóknierz Konstantynów Łódzki – SPR Nowe Piekuty przełożony na 9 marca.

1. UMCS	8	24	247-192
2. Warszawianka	7	15	209-169
3. Bestios	8	12	217-218
4. Siemiatycze	7	11	166-180
5. Olimpia	6	8	197-184
6. Włóknierz	7	7	208-220
7. Nowe Piekuty	7	6	185-208
8. Piotrkowianin	8	4	221-279

23 lutego: Bestios – Piotrkowianin ● Warszawianka – Włóknierz ● **24 lutego:** Siemiatycze – AZS UMCS ● Nowe Piekuty – Olimpia.

(GROM)

Utrzymali zwycięstwo

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W drugiej kolejce rewanżowej części sezonu rezerwy Azotów pokonały na swoim terenie SPR Handball Płock 33:32. Najwięcej bramek dla puławskiej młodzieży zdobyli Kacper Mchawrab – 9 i Kacper Adamczuk – 6

Puławianie przystępowali do meczu z ekipą z Płocka po wyjazdowej wygranej 27:20 ze Szczypiorniakiem Dąbrowa Białostocka. – Jednym z celów na ten sezon jest wygrywanie z każdym kolejnym przeciwnikiem i kroczenie ku czołowym miejscom tabeli – mówi grający trener Azotów II Piotr Pezda. Wśród innych zadań jest ogrywanie młodzieży celem stopniowego przygotowywania jej do wprowadzania do pierwszej drużyny. W seniorach występujących w PGNiG Superlidze sprawdzani już byli m.in. Emil Wiejak i Kacper Adamczuk.

Spotkanie rozpoczęło się od prowadzenia gości 1:0, 2:1, 3:2. Po trzech golach z rzędu Kacpra Mchawraba, Kacpra Baranowskiego i Piotra Pezdy gospodarze wygrywali 5:3. Po 14 minutach gry przewaga rezerw wzrosła do czterech trafień (8:4). Jeszcze przed przerwą puławska młodzież odjechała z wynikiem na 17:11.

Wydawało się, że zbudowanie bezpiecznej przewagi będzie jedynie kwestią czasu. Tymczasem funkcjonująca w miarę bez zarzutów puławska defensywa zaczęła popełniać błędy. Miejscowi mylili się także w ataku marnując dogodne bramkowe okazje. – Pozwalaliśmy gościom, na co uczulałem zawodników, aby seriami zdobywali bramki i nasza przewaga szybko zaczęła topnieć – mówi Pezda.

W 49 min rezerwy Azotów prowadziły, ale tylko 29:24. Ostatnie 10 minut miejscowi przegrali 4:8 i w miarę bezpieczna przewaga stopniała do jednego trafienia (33:32). – Najważniejsze jest zwycięstwo – podsumował opiekun rezerw.

Azoty II Puławy – Handball Płock 33:32 (17:11)

Azoty II: D. Janicki, Wiejak, Borucki – Mchawrab 9, Adamczuk 6, Flont 5, Pezda 4, Baranowski 3, Batyra 2, Przychoźni 2, Malinowski 1, K. Janicki 1, Kosiak, Szewczyk, Bielawski. **Kary:** 12 minut.

Wyniki pozostałych spotkań: UMKS Orleń Zwoleń – AZS AWF Warszawa 35:28 (21:15) ● Hutchinson Anilana Łódź – UMKS Trójka Ostrołęka 31:27 (18:14) ● Pabiks FormauDyBy Pabianice – Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka, przełożony na 9 marca.

1. Anilana	8	19	204-191
2. Zwoleń	9	16	235-217
3. Szczypiorniak	7	12	188-192
4. Azoty II	8	11	233-226
5. Płock	8	11	214-221
6. Pabiks	7	10	151-163
7. AZSW-wa	8	9	227-220
8. Ostrołęka	8	5	230-250

23 lutego: Płock – Zwoleń ● Szczypiorniak – Anilana ● Trójka – Pabianice ● **24 lutego:** AZS Warszawa – Azoty II.

(GROM)

Straciły dużą przewagę

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS AZS UMCS Lublin prowadził już nawet siedmioma bramkami, ale dał sobie wydrzeć zwycięstwo

Rezultat meczu w Gliwicach to duże rozczarowanie. Przed rozpoczęciem meczu faworytkami wydawały się być gospodynie. Jednak już po 19 min AZS UMCS prowadził aż 9:2. Później jednak straciły 5 bramek z rzędu i pozwoliły rywalkom wrócić do meczu. Od tego momentu zawody wyraźnie się wyrównały, a w drugiej połowie przewagę zaczęły mieć szczypiornistki z Gliwic. Na 9 min przed końcowym gwizdkiem lublinianki straciły do przeciwniczek jednak tylko jedną bramkę. Nerwowa końcówka potoczyła się jednak po myśli zawodniczek Sośnicy, które wygrały 28:25. W ekipie akademiczek należy pochwalić Magdalene Markowicz, która zapisała na swoim koncie aż 10 bramek. U przeciwniczek najsukuteczniejsza była Karolina Golec, autorka 9 trafień. (KK)

SPR Sośnica Gliwice – MKS AZS UMCS Lublin 28:25 (10:13)

Sośnica: Wróbel – Golec 9, Olejarczyk 6, Frątczak 4, Wyrzychowska 4, Kostrzewska 3, Reichel 1, Walus 1, Pacholek, Wesołowska, Zalewska, Matter, Markiewicz. **Kary:** 10 min.

AZS UMCS: Nózka, Gruszecka – Markowicz 10, Suszek 4, Lasek 4, Rossa 3, Szyszkowska 2, Nazar 2, Bańka, Ziętek, Wojdyło, Dąbala. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Pach (Kraków) i Węgrzyn (Bochnia). **Widzów:** 120.

Pozostałe wyniki: MKS

Olimpia-Beskid Nowy Sącz – SPR Olkusz 23:32 ● SPR JKS Jarosław – AZS-AWF Warszawa 38:30 ● KS Otmęt Krapkowice – FutureNet Imperium Katowice 21:29 ● MTS Żory – TS MKS San Jarosław 29:30 ● UKS Varsovia Warszawa – WKPR Wesoła Warszawa 26:9.

1. JKS	16	45	545-367
2. Imperium	15	38	403-335
3. Varsovia	15	34	441-354
4. Olkusz	15	31	481-426
5. AZS UMCS	16	25	436-397
6. Sośnica	15	24	402-369
7. Olimpia	15	22	399-437
8. AZS-AWF	14	21	381-399
9. Wesoła	15	12	348-404
10. San	15	9	329-409
11. Żory	14	6	346-438
12. Otmęt	15	3	309-485

2-3 marca: Olkusz – Varsovia ● Wesoła – Żory ● San – Sośnica ● AZS UMCS – Otmęt ● Imperium – JKS ● AZS-AWF – Olimpia.

Multi Multi (18.02), godz. 14

1, 2, 11, 21, 23, 29, 33, 34, 35, 37, 39, 44, 47, 48, 51, 62, 63, 73, 79, 80. Plus 29.

Multi Multi (17.02), godz. 21.40

3, 6, 14, 15, 16, 21, 26, 33, 37, 43, 46, 49, 56, 62, 64, 71, 72, 73, 76, 80. Plus 33.

Mini Lotto (17.02)

6, 18, 20, 28, 42.

Ekstra Pensja (17.02)

13, 17, 26, 27, 33 – 3.

Kaskada (18.02), godz. 14

2, 4, 6, 10, 11, 12, 16, 17, 19, 21, 23, 24.

Kaskada (17.02), godz. 21.40

1, 2, 3, 4, 7, 8, 10, 13, 20, 22, 23, 24.

Super Szansa (18.02), godz. 14

3, 3, 0, 3, 3, 3, 9.

Super Szansa (17.02), godz. 21.40

6, 4, 2, 1, 2, 9, 5.

Coraz **więcej** widzów



KINO Polska komedia „Miszmaz czyli Kogel Mogel 3” swoją premierę miała 25 stycznia. Po czterech week-

endach w kinach zobaczyło go już 2 162 411 widzów. Komedia w reżyserii Kordiana Piwowarskiego znalazła się

tym samym w „TOP 5” polskich komedii od czasu powstania rodzimego box office, czyli 2002 roku.

Złoty „Dreamer”

MUZYKA Najnowszy album Michała Szpaka zyskał właśnie status Złotej Płyty. W nagraniu płyty „Dreamer” wzięło udział łącznie 19 muzyków. Pierwszym singlem, które zapowiadał nowe wydawnictwo był utwór „Don't Poison Your Heart”, który

swoją premierę miał pod koniec listopada zeszłego roku.

Poprzedni album Michała Szpaka spotkał się z równie dobrym przyjęciem, zyskując status Podwójnej Platynowej Płyty, a utwór „Color Of Your Life” stał się diamentowym singlem.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Kosmiczne areny i lasery



FOT. UBISOFT

GRAMY Na koniec marca zaplanowano premierę Space Junkies, gry stworzonej wyłącznie z myślą o rozgrywce w rzeczywistości wirtualnej.

Nad Space Junkies pracuje zespół Ubisoft Montpellier. Gra - jak czytamy w informacji prasowej - zaoferuje dynamiczną rozgrywkę dla wielu graczy na trójwymia-

rowych kosmicznych arenach. W chwili premiery - a ta została zaplanowana na 26 marca - Space Junkies będzie oferować tryby 1 na 1, 2 na 2 i każdy na każdego, a także liczne opcje uzbrojenia i jego modyfikacji.

Wszystko będzie się rozgrywać na sześciu zróżnicowanych arenach: plenero-

wych i zamkniętych. Każda arena będzie zawierała unikatowe strefy taktyczne, dynamiczne oświetlenie i ulegające zniszczeniu elementy otoczenia.

Gra będzie dostępna na PlayStation VR, goglach Windows Mixed Reality, Oculus Rift + Touch i HTC Vive.

(RAD)

kartka z kalendarza 19 lutego

1594

król Polski Zygmunt III Waza został koronowany na króla Szwecji

1807

na Starym Rynku w Bydgoszczy uroczyste odczytano dekret Napoleona Bonaparte o utworzeniu Księstwa Warszawskiego

1878

Thomas Alva Edison opatentował fonograf

1924

urodził się Lee Marvin, amerykański aktor

1937

przyjęto flagę Holandii

1984

w Sarajewie zakończyły się XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1988

premiera 1. odcinka serialu kryminalnego „Na kłopoty... Bednarski”

20,4

tony to waga modułu bazowego stacji orbitalnej Mir o długości 3,3 metra. Moduł został wystrzelony 19 lutego 1986 roku

dziennik

WSCHODNI

39 zł

– prenumerata miesięczna nagroda
– **przysmaki ze SWOJSKIEGO STOŁU**

110 zł

– prenumerata kwartalna nagroda – **SZKATUŁKA Z MUSZLI PERŁOWEJ i ABALONE**



ZAMÓW PRENUMERATĘ i ZGARNIJ NAGRODY



210 zł

– prenumerata półroczna nagroda – **PIERŚCIONEK, KOLCZYKI, ŁAŃCUSZEK, ZAWIESZKA** - do wyboru

400 zł

– prenumerata roczna nagroda – **WYBRANY ZESTAW**

PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ DO 19 KAŻDEGO MIESIĄCA W SIEDZIBIE REDAKCJI DZIENNIKA WSCHODNIEGO W LUBLINIE KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54 i NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM lub u LISTONOSZA*
* prenumerata roczna możliwa do wykupienia jedynie w siedzibie redakcji

**NIE CZEKAJ
ZAMÓW JUŻ DZIŚ!**

ILOŚĆ NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH
Oferta obowiązuje od 15 lutego 2019 r.

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800